Nr. 199. Czwartek, 1. Września 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r., sekretarzowi Izby handlowej i przemysłowej w Dolnej Austryi, radcy handlowemu dr. Janowi Zapf, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

Z dniem dzisiejszym kończy się kilkomiesięczny okres feryj parlamentarnych w austro węgierskiej Monarchii, a tym razem przypadło sejmowi dla Kroacyi i Slawonii otworzyć jesienną kampanię prawodawczą. Sejm kroacki rozpoczyna dzisiaj swoją działalność wśród pomyślnych w ogóle stosunków i pod dobrą na pozór wróżbą. Po jednej stronie widzimy tu większość, numerycznie bardzo silną, ożywioną gorącem życzeniem oddania się patryotycznej pracy i ścieśnienia tych węzłów, jakie ją łączą z rządem; po drugiej, mniejszość, liczebnie drobną, a tem mniej groźną, iż podczas ostatniej kampanii wyborczej powiodło się wyeliminować z niej część tych żywiołów, które na poprzednich sesyach utrudniały wszelką dodatnią działalność, i skandalicznemi występami obniżały niezmiernie powagę kroackiej legislatywy.

Rozpoczynająca się dzisiaj sesya będzie w ogóle bardzo krótką, o ile bowiem wiadomo, chodzi tylko o zweryfikowanie wyborów, i zamianowanie delegatów do wspólnego sejmu; właściwa zaś sesya zostanie zwołaną dopiero w późnej jesieni, i wtedy to reprezentacya kroacka przystąpi do właściwej pracy, do załatwienia tych zadań, dla których utorowano już w części grunt potrzebny.

A zadania te są zarówno liczne jak ważne. Na polu administracyi, sądownictwa, wyznań i oświaty Kroacya posiada samorząd, który pozostawia jej reprezentacyi najszersze pole akcyi i pozwala porządkować własne interesa, tak jak się to jej wydaje najodpowiedniejszem. W każdym zaś z pomienionych kierunków pozostaje wiele do zdziałania, wiele do naprawienia i uzupełnienia, jeżeli się zważy, iż w poprzednich okresach prawodawczych sejm, trawiony wewnętrznemi rozterkami, teroryzowany przez garstkę niepoprawnych opozycyonistów, nie mógł absolutnie rozwinąć swej działalności w takiej mierze, jak to było gorącem życzeniem tych wszystkich, którzy pragnęli wyciągnąć jak największe korzyści z ustroju autonomicznego. Obecnie zaś, gdy opozycya tworzy w sejmie drobną tylko mniejszość i do tego została pozbawioną kilku z najgorliwszych zwolenników systemu przewlekania obrad i wywoływania na każdem niemal posiedzeniu scen skandalicznych, uprawnioną wydaje się nadzieja, iż prace Izby zagrzebskiej będą rozwijać się w sposób prawidłowy i przyniosą narodowi istotne i przez wszystkich patryotów pożądane korzyści.

Że zaś ogromna większość kroacko-słowiańskiego narodu pragnie istotnie stanowczego zwrotu w praktykowanym dotychczas ku ogólnemu zgorszeniu systemie załatwiania najważniejszych spraw publicznych, świadczy najwymowniej owa klęska, jaką poniosły przy ostatnich wyborach wszystkie frakcye opozycyjne, a to pomimo, iż nie cofały się przed żadnym środkiem dla przyciągnięcia do siebie wyborców i zawierały z sobą alianse, opierające się na wzajemnych ustępstwach. Wszystko to jednak na nic się nie przydało. Wynik wyborów można uważać jako stanowcze wyparcie się ze strony poważnej części narodu tendencyj i kierunku opozycyjnego, jako wotum nieufności tak do celów, jak środków opozycyi, jako uroczysty protest przeciw dalszym jej zabiegom mącenia spokojnej i produktywnej pracy jakiemibądź wystąpieniami, podyktowanemi samolubnym interesem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Książę Ferdynand Koburg w Bułgaryi.

Po zamknięciu wczorajszego numeru *Gazety* otrzymaliśmy z Konstantynopola następującą depeszę:

Zapewniają, że Porta obawia się, iż mogłaby doznać przeszkody ze strony Anglii, Austryi i Włoch, gdyby sama chciała stanowczo decydować o propozycyach rossyjskich. Porta wskutek tego miała zwrócić się do Niemiec z życzeniem, aby starały się skłonić wymienione mocarstwa do przyjęcia propozycyj rossyjskich. Jeśli Niemcy tego nie zechcą uczynić, w takim razie Porta nie wyszle, jak sądzą, wcale okólnika.

Z Petersburga zaś, dochodzi nas następujący telegram:

Journal de St. Pét., komentując groźby prasy wiedeńskiej przeciw Porcie co do ewentualnych niepokojów w Macedonii, oświadcza: Jeżeli co może zachęcać do energicznych kroków, to właśnie postępowanie, które prowadzi do naruszenia traktatu w Sofii. WPorta jest dostatecznie uzbrojoną, by się nie przelęknąć gróźb przyjaciół ks Koburga; ale byłoby z pewnością złem w skutkach swoich odwoływać się do praw, zabezpieczonych Porcie traktatami, gdyby się równocześnie dozwalało księciu spokojnie wykonywać władzę bezprawną. Inicyatywa w tej sprawie należy do Porty; ona sama jeżeli się swych praw zrzeka, powinna rozstrzygnąć, czy ma ochotę wziąć na siebie odpowiedzialność za ewentualne następstwa zrzeczenia się tych praw.

Z Pesztu donoszą do *Köln. Ztg.*, że księżna Klementyna Koburska, po ukończeniu pielgrzymki do Lourdes udać się ma do Sofii, aby radą wspierać syna swojego ks. Ferdynanda, do czego tem więcej czuje się obowiązaną, iż wbrew radom całej rodziny zachęciła go do objęcia władzy, licząc na swój wpływ w Petersburgu i na zawiązane już przez nią z dworem petersburskim układy.

Dotychczas gabinety państw, podpisanych na traktacie berlińskim, nie otrzymały jeszcze urzędowego zawiadomienia o znanej propozycyi rządu rossyjskiego, który, jak wiadomo, chce wysłać do Bułgaryi generała Ernrotha w charakterze regenta a zarazem generał-gubernatora Wschodniej Rumelii z misyą utworzenia nowego gabinet[illegible] dzenia wyborów do wielkiego zgr[illegible] narodowego, a to celem wyboru k[illegible] garskiego. Dyskusya dzienników toczy się jednak prawie wyłącznie na temat propozycyi rossyjskiej, przyczem przeważa zapatrywanie, iż to, czego domaga się gabinet petersburski, wydaje się jeszcze bardziej nielegalnem niż sam fakt wyjazdu ks. Ferdynanda do Sofii i sposób, w jaki objął ofiarowany mu tron. Co się tyczy generała Ernrotha, to ten za rządów ks. Aleksandra Battenberga dzierżył czas jakiś w Bułgaryi tekę wojny i podał się do dymisyi po-

---

27)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

V.

Towarzystwo Lwowskie.

(Ciąg dalszy.)

Olizar, wlawszy w Biskupów i Senatorów jeszcze po kilka kielichów małmazyi, do reszty ich dobił. Ten i ów jeszcze huknął od czasu do czasu albo się rozśmiał, sam nie wiedząc dlaczego, ale niebawem kucznął i usnął a drugi się i za drzwi wytoczył. Pacholikowie dygnitarzy i słudzy Kijasa mieli baczność na wszystkich i wyprowadzali ich zręcznie ku schodom, będąc do takiej służby przyzwyczajeni. Łopatka i Wojewoda wytrwali najdłużej, lecz w końcu i Wojewoda dał ramię swojemu dworzaninowi i wyszedł. Łopatka jeszcze się trzymał, rozdziawił gębę jak wieloryb, podniósł rękę do góry, chcąc Olizarowi coś wytłómaczyć, ale już nie mógł: chwycił się stołu, ale stół mu się wysunął, stoczył się więc pomału na ziemię i wyciągnął się na kobiercu, będąc przekonany, że już leży w swem łóżku.

Olizar sam został na placu. Rozejrzał się koło siebie a nie widząc nikogo, machnął ręką z pogardą, poczem trzymając się stołu, odwrócił się, chcąc dojrzeć Pachnę albo choć Kergolaja, coby mu teraz było na jedno, bo kochał oboje. Ale patrzał przed siebie szklannemi oczyma i nic nie mógł obaczyć. W tym drugim kącie już ani Pachny, ani Kergolaja nie było....

I nikogo już tam nie było: tylko dwie matrony, przykrywszy się swemi szubkami, spały istotnie jak świszcze w dwóch kątach kanapy.

Olizar stał jeszcze przez chwilę przy stole, ale nareszcie i jemu ciemno zrobiło się w oczach i zachwiał się — a wtedy ktoś wziął go pod ramię i oddał go sługom, ażeby go wyprowadzili w dziedziniec.

Był to sam Kijas, który w swojej pieczołowitości o swoich gości nie ustał, aż póki wszyscy nie wyszli. A potem, kiedy już bramę kamienicy zamknięto, wyszedł na krużganek zewnętrzny i patrzał przez chwilę na to, co się działo na rynku

Na rynku także już cisza zaległa i tylko koło bramy krakowskiej słychać było szum a czasem i głosy nawołujących się ludzi. Tam na czele swoich halabardników stał sam *Consul nocturnus* i bramy pilnował. Nie powinien on był jej otwierać w nocy, ale tego dnia musiał zrobić wyjątek, bo trudnoż było tak znamienitych rycerzy, jak Kergolaj i Olizar, nie wypuścić do ich gospód za miastem. Jakoż Olizar przeszedł, prowadzony przez Tymka Biłowusa pod ramię, który z dwoma kozakami czekał na niego przy bramie. Ale Kergolaja nie było: już i północ minęła a *Consul* czekał napróżno. Zamknął więc bramę, mówiąc sobie: że rycerz francuski, jako nieznający ulic, oczywiście gdzieś zawieruszył się w mieście.

Z północy już i Kijas ułożył się do snu: tylko Formoza jeszcze czuwała.

Kiedy już ostatnie matrony wyprowadzono, ona poszła obaczyć, co się dzieje z jej mężem. Tigranes, który trunków nie znosił a chciał pić równo z innymi, rozchorował się jeszcze wczas przed północą i kazał się niespostrzeżenie zaprowadzić do siebie. Formoza stanęła w progu jego pokoju, ale znalazła go śpiącego snem dziecka, zmęczonego swawolą. Weszła więc do swojej sypialni: ale tam, zamiast iść do snu, rzuciła się w głębokie krzesło stojące przy łóżku. Dziwnie ciężko jej było na sercu, pierś jej się podnosiła boleśnie, czasem zdawało się, jak gdyby jej brakowało oddechu. Po chwili zakryła twarz obydwiema rękami i rzekła łzami zalanym głosem do siebie: — Boże mój! czyż wiecznie tak będzie? czyż nigdy mnie nie wyswobodzisz z tych więzów? — potem łzy jej się strumieniami puściły po świeżych policzkach i długo płakała. Nareszcie rozpięła gors, zaczerpnęła głęboko powietrza i uklękła przed obrazem Matki Najświętszej do serdecznej modlitwy. I może być, że tak się modliła, aż póki pierwsze brzaski letniego słońca nie uderzyły w jej okna...

Takie-to były obyczaje w tych czasach i takie romanse po miastach: po nad ten poziom wystrzeliwały czasem uczucia i myśli wyższego rzędu, ale ich trzeba szukać gdzieindziej.

VI.

Zamek na Sobniu.

Szlacheckie rody Tarnowskich i Kmitów sięgają bardzo odległej starożytności. Odrzuciwszy nawet na stronę, co o nich piszą herbarze, chociaż i w tem jakieś ziarnko prawdy się może znajdować, a trzymając się tylko wiarogodnych kronik współczesnych, widzimy ślady ich bytu i pierwszorzędnego znaczenia już w wiekach Piastowskich. Mieli oni swoje siedziby w Krakowskiem czyli w Małopolsce ówczesnej i ztamtąd wraz z Odrowążami, Zawiszami, Jordanami, Ligęzami, Gorajskimi, Lanckorońskimi, Tenczyńskimi, Barzymi, Gniewoszami i wielu innymi, przewodniczyli sprawom publicznym. W przeciwieństwie do bardzo licznej, lecz o wiele uboższej szlachty wielkopolskiej, która była przejęta duchem zachowawczości, zastoju a nawet dążności wstecznych, oni przedstawiali zasady postępu i liberalnego rozwoju w duchu europejskim.

Oni-to już za Kazimierza Wielkiego zaczęli objawiać wolnomyślniejsze poglądy na ustrój wewnętrzny polskiego Państwa a mało-co później stali się twórcami owego pamiętnego zjazdu Koszyckiego, na którym zbudowano pierwsze podstawy obywatelskiej wolności i który był pierwszym zarysem późniejszych Sejmów. Rozwijając następnie z energiją każdemu postępowemu stronnictwu właściwą swoje konstytucyjne zasady, korzystając zanadto chciwie z uległości Władysława Jagiełły i jego następców i popadłszy nareszcie w nieznające rozumnej miary wyzyskiwanie swojej potęgi, wytworzyli później ową bezgraniczną na wewnątrz a wyłączną na zewnątrz wolność i równość szlachecką, która po kilku wiekach stała się grobem Rzeczypospolitej polskiej. Ale pod koniec XV wieku jeszcze te rody, przewodniczące postępowemu ruchowi, odznaczają się niezliczonemi zaletami i kładą niespożyte zasługi około pokrzepienia, zjednoczenia i podniesienia ducha narodu. Mają one zarazem pewne przywary umysłu i temperamentu, z których się wyradzają rozliczne występki i zbrodnie, ale szerokie sumienie ówczesne nie było tak czułem na krew przelaną i gwałty publiczne, jak dzisiaj — a zresztą ich świetne i wzniosłe czyny, dokonywane dla dobra i sławy całego narodu, zaćmiewały zupełnie owe drobniejsze występki, zaburzające spokój publiczny tylko na chwilę albo czyniące krzywdę tylko sąsiadom.

Jakoż pomimo tych przemijających wykroczeń, w domach ich gromadziło się przedewszystkiem światło europejskiego Zachodu, przez nich gładziły i polerowały się obyczaje, u nich pielęgnowano cały katechizm wszelkich cnót chrześcijańskich i u nich także wyrabiały się w sposób sobie właściwy owe wzniosłe przymioty polskiego rycerza, które później stały się równie wybitną, jak znaną całemu światu, cechą całego narodu.

W ich-to umysłach i sercach nareszcie dojrzał do idealnej doskonałości ów patriotyzm prawdziwie polski, którego za Bolesława Chrobrego widzimy dopiero pierwsze duchowe tchnienie, jakoby wszechmoc-

nieważ nie mógł utrzymać harmonii z ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych Sobolewem, tym samym Sobolewem, który razu pewnego wszedł z cygarem w ustach do gabinetu Aleksandra i zawołał, iż książę powinien albo abdykować, lub poddać się rozkazom z Petersburga.

Prasa rossyjska, poruszając kwestyę okupacyi Bułgaryi, upomina do przezorności. Godnem jest uwagi, że plan wysłania generała Ernrotha w charakterze regenta do Sofii, znalazł w ogóle chłodne przyjęcie w dziennikach rossyjskich.

Swiet konsekwentnie poleca, aby porzuciwszy myśl okupacyi, choćby to była okupacya czysto rossyjska, zająć się głównie daniem pomocy samym Bułgarom do pozbycia się uzurpatora.

„Są środki — mówi dziennik — daleko prostsze i realniejsze. Dość jest mianowicie okazać poważną pomoc rzeczywistym patryotom bułgarskim, tak mieszkającym w Rossyi, jak i w Bułgaryi, aby w najbliższej przyszłości położyć koniec samozwańczym rządom księcia Ferdynanda. Pomoc ta powinna być równie materyalna, jak i moralna, w postaci energicznego zwrócenia się dyplomacyi rossyjskiej do uczuć narodu bułgarskiego. Jeżeli jednak będziemy milczeli lub ograniczymy się na wystąpieniach do Mocarstw, które podpisały traktat berliński, to oczywiście nic z tego nie będzie“.

Dziennik przypuszcza zresztą, iż zajęcie Burgasu i Warny byłoby również pożyteczne, choć, według jego zdania, przyjść do tego nie może. Prędzej, czy nieco później — powtarza gazeta — lud bułgarski sam rozprawi się z księciem Ferdynandem, który zmuszony będzie opuścić Bułgaryę.

Z Warszawy.

(Manewra wojskowe pod Warszawą. — Przeciwko cudzoziemcom).

Dniewnik Warszawski donosi, iż 25. z. m. na przestrzeni gruntów, przylegających do fortów zbudowanych na polach obozowych, Powązkowskiem i Bielańskiem, w obecności główno-dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, generała Hurki, odbył się manewr dwustronny. Wojska podzielone były na dwa oddziały, zachodni i wschodni; plan zaś manewrów polegał na tem, iż pierwszy oddział pod dowództwem ge[illegible]argrabiego de Traverse atakował [illegible] gruntów, znajdujących się mię[illegible], z zamiarem opanowania fortów, [illegible] wschodni pod dowództwem generała Burmana bronił tych gruntów oraz osłaniających ich fortów. Ogółem w tych manewrach brało udział 23 bataliony piechoty, 21 szwadronów jazdy lub secin kozackich, 52 dział artyleryi pieszej i 12 dział artyleryi konnej. O godzinie 8 z rana rozpoczął się manewr, skończył się zaś o godzinie w pół do 12 cofnięciem się z pozycyi oddziału wschodniego, który pod względem liczby był znacznie słabszy. Po manewrze oba oddziały połączyły się i o godz. 1 odbył się marsz ceremonialny. — Tegoż samego dnia po południu, również w obecności główno-dowodzącego wojskami, odbył się manewr dwustronny na prawym brzegu Wisły na północ od Pragi. W tym manewrze brało udział 16 batalionów piechoty, 12 szwadronów, 32 dział artyleryi pieszej, i 6 dział artyleryi konnej. Wojska były podzielone na dwa oddziały: północny i południowy. Pierwszy z nich miał za zadanie opanować Pragę, oddział zaś południowy miał ruszyć na jego spotkanie i starać się go rozbić. Manewr rozpoczął się o godzinie trzy kwadranse na 4tą. Manewrowano na gruntach Żerania, Świdrów, Dużego, oraz kolonij Antopol i Aleksandrów. Przy końcu walki, to jest o godzinie 6, obaj przeciwnicy utrzymali się na swoich pozycyach. Marsz ceremonialny połączonych obu oddziałów odbył się o godzinie 8, niemal o zmierzchu.

Onegdajszy zaś *Dniew. Warsz.* pisze: „Jak stanowczo zagraniczne towarzystwa akcyjne nie dopuszczają do zarządu ich przedsiębiorstwami poddanych rossyjskich, może świadczyć fakt następujący: Na zasadzie prawa z 14 marca b. r., gubernator kielecki wydał rozporządzenie, aby pruski poddany, Wister, był usunięty od administrowania dobrami Bolesław, należącemi do zagranicznego Towarzystwa kopalń von Kramsty. W skutek tego przedstawiciel rzeczonego towarzystwa, Jerzy von Kramsta, jak nam donoszą, polecił markszajderowi kopalni we wsi Bolesławiu zawiadomić robotników, iż za dwa tygodnie roboty w kopalniach będą zawieszone. Powyższe rozporządzenie upartego Prusaka, lekceważąco skierowane przeciw interesom miejscowej ludności górniczej, dość wymownie świadczy, iż cudzoziemcy za obcięcie ich poprzednich nieograniczonych praw gospodarowania w naszych granicach, gotowi są wydawać rozporządzenia, które mogą wywołać stanowcze niezadowolenie wśród robotników. W celu uprzedzenia mogących z powodu powyższego rozporządzenia wyniknąć zawikłań, miejscowa władza administracyjna rozciągnęła czujny nadzór nad wszystkiem, co się dzieje w kopalniach Bolesława. Byłoby rzeczą pożądaną, aby po wstrzymaniu robót przez p. von Kramstę, nie pozwolono mu już eksploatować kopalń, gdyby kiedy uznał za stosowne znów tę eksploatacyę rozpocząć.

Z Watykanu.

Korespondent rzymski do *Polit. Corr.* donosi, że prawie nigdy przedtem dyplomacya watykańska nie miała tyle do czynienia, co obecnie pod pontyfikatem Leona XIII. Ojciec św. sam nader gorliwie czuwa nad interesami Kuryi, a tem samem zachęca organa podwładne Kuryi do spełnienia ciążących na nich zadań. I w tej chwili nie ma feryj w Watykanie, ponieważ tak Papież, jak sekretaryat stanu zajmują się gorliwie posełstwami na dwóch odległych krańcach.

Widownią jednej z misyj jest półwysep Bałkański. Sekretarz kongregacyi propagandy, Msgr. Cretoni, przebywa od pewnego czasu w Konstantynopolu, ażeby załatwić pewne bieżące sprawy propagandy na Wschodzie. Nadchodzące od Msgr. Cretoni do Watykanu relacye brzmią nader pomyślnie i uprawniają do nadziei, że z misyi poruczonej mu wywiąże się on z powodzeniem dla Kościoła katolickiego na Wschodzie. Prąd rozbudzony w Macedonii, objawiający się w życzeniu ludności powrócenia na łono Kościoła katolickiego, obejmuje coraz szersze warstwy. Wiadomość ta w kołach Watykanu wywołuje powszechną radość.

O przygotowaniach dla uczczenia jubileuszu kapłańskiego Papieża, korespondent rzymski *Gazety Warszawskiej* pisze:

Gdy Włosi i sami nawet Rzymianie, skoro tylko mogą, uciekają z wiecznego grodu, stojącego niemal pustkami aż do października, jubileusz Leona XIII, Papieża, obiecuje niezmierny napływ błogosławionych „forestierów“. Jedną z najpierwszych będzie pielgrzymka robotników francuzkich. Za tymi pospieszą flamandzcy i belgijscy. Dalej przybędą wielkie pielgrzymki amerykańskie, jedna ze Stanów Zjednoczonych, druga z Meksyku. Cóż rzec dopiero o tych wszystkich, które się w Europie urządzają i w jesieni ściągać się zaczną, o pielgrzymkach z Francyi, z Hiszpanii, z Portugalii, z Irlandyi, z Niemiec i z Austryi.

Wystawa darów gotuje się w ogrodach i dziedzińcach Watykanu, gdzie umyślne wznoszą szałasy. Codziennie paki ze wszystkich stron przybywają do komitetu wystawy, bo podobno przedmioty mają być przysyłane z góry, a pielgrzymi w większej części z pieniędzmi tylko przybywają.

Duchowieństwo rzymskie i włoskie złożyło się, aby Papieżowi ofiarować szczerozłote klucze, suto drogiemi kamieniami wysadzane. Księżna Klotylda, siostra króla włoskiego, w zamku swym Moncalieri w Piemoncie, wyszyła swemi rękoma złotem na białym atłasie przepyszną kapę dla Ojca świętego. Inne dary od panujących i od stowarzyszeń katolickich nieustannie przybywają. Szczegółowych opisów wystawy watykańskiej przesłać wam nie omieszkam.

Do ozdoby tej wystawy przyczynią się freski, jakiemi Ojciec Święty upiększyć kazał różne sale watykańskie w sąsiedztwie stancyj Rafaela położone. W jednej z nich będziemy oglądali w krótce oddanie Leonowi XIII przez deputacyę krakowską obrazu Matejki: „Sobieski pod Wiedniem.“ Teraz zaś w tak zwanej Galleryi Świeczników, od słonione zostały freski wykonane przez malarza Ludwika Seitz'a, Niemca, który w Dyakowarze, w Chorwacyi, ozdobił malowidłami cały kościół, wybudowany przez głośnego biskupa tamecznego księdza Józefa Strossmayera.

Są to dwa wielkie obrazy na sklepieniu, z których jeden wyobraża naukę Św. Tomasza z Akwinu, zatwierdzoną i nagrodzoną przez kościół, drugi zaś Prawdę Tomaszowej nauki, wypłaszającą Błędy. Pracy Seitz'a przypisują znakomitą wartość artystyczną. Po raz to pierwszy cudzoziemskiemu artyście dozwolono malować na ścianach watykańskich.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Okopy z Kozaczówką, w powiecie borszczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pamiątką pobytu Najd. Cesarzewicza** w naszym kraju jest wydana właśnie, dużego formatu, fotografia, przedstawiająca Wysokiego Gościa w otoczeniu świty, oraz całej rodziny JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego i gości na werandzie w pałacu w Pieniakach. U wielu postaci, mianowicie też Najd. Cesarzewicza, podobieństwo jest dobrze uchwycone. Egzemplarz tej fotografii, wydanej przez księgarnię F. Westa w Brodach, kosztuje 1 zł. 50 ct.

— **Marszałek krajowy.** JE. hr. Jan Tarnowski przybył przedwczoraj do Krakowa. Na dworcu powitali JE. p. Marszałka prezesowie i członkowie Komitetu Wystawy, pp. prezydent dr. Szlachtowski, Artur hr. Potocki, Ant. hr. Wodzicki, St. Homolacs i Adam Jędrzejowicz. Wczoraj rano zwiedził JE. p Marszałek szczegółowo Wystawę; towarzyszył mu prezes Wystawy, hr. A. Potocki. — Hr. Kazimierz Badeni przybył wczoraj rano do Krakowa i wspólnie z JE. p. Marszałkiem krajowym zwiedzał Wystawę.

— **JE. hr. Ludwik Wodzicki** przedwczoraj wieczorem przejechał przez Kraków z Rzeszowa do Wiednia.

— **Pomnik śp. Zyblikiewicza.** Jak wiadomo, wkrótce po śmierci Marszałka Mikołaja Zyblikiewicza uchwaliła krakowska Rada miejska na wniosek r. m. Rzewuskiego wznieść zmarłemu pomnik przed magistratem krakowskim. Miało to być okazanie czci ze strony miasta, nie ostateczne wszakże. Jak się *Czas* dowiaduje obecnie, odlew bronzowy popiersia śp. Zyblikiewicza jest już wykonany w jednej z krakowskich pracowni bronzowniczych, a wypadł świetnie, na chlubę krajowego przemysłu, jak zapewniają znawcy. Podstawa jest też już gotową, tak, że odsłonięcie i poświęcenie pomnika odbędzie się już dnia 18 września b. r. podczas zjazdu kupców i przemysłowców. Że ten pomnik stanie tak rychło i że już d. 18

---

ne „Stań się“, wyrzeczone przez twórcę. Patriotyzm ten zgubił się w czasie podziałów, jasnym wprawdzie wybuchnął płomieniem za Łokietka, trwał jeszcze za Kazimierza Wielkiego, ale zaczął się paczyć za Ludwika Węgierskiego a dwoić za Władysława Jagiełły, nie zjednoczył swoich rozszczepionych promieni ani za Kazimierza Jagiellończyka a tem mniej jeszcze za Jana Olbrachta, ale za Zygmunta Starego pogasił cienie, zestrzelił wszystkie światła w jedno ognisko, ażeby tak płonął nad całym narodem jak słońce przez całe trzy wieki. Zasługa stworzenia tego patriotyzmu i ogrzania nim wszystkich części zjednoczonego państwowego utworu należy się tym właśnie rodom, które całą Rzeczpospolitę aż do ostatecznych jej kresów objęły i swoim duchem polskim natchnęły — a dzieło ich było zbudowane tak silnie, że wszelkie wewnętrzne rosterki i rozdwojenia, wszelkie a takie liczne najazdy postronne a nawet późniejsze ich własne, rozsadzające całość i jedność zamachy, nie zdołały go zniszczyć ani nawet osłabić.

Tarnowscy, piszący się jeszcze wówczas „de Tharnow“, ale w pospolitym języku nazywani już Tarnowskimi, posiadali w samej Małopolsce bardzo znaczne majątki, należały do nich Tarnów, Wielowieś, Rzeszów, Jarosław i Przeworsk, lecz oprócz tego za legli już bardzo szerokie płaty ziemi na Rusi, a wszystkie te majątki obejmowały niezmiernie liczne przyległości. Kmitowie wyszli z Wiśnicza, ale za Kazimierza Wielkiego, albo może już przedtem, zalegli bardzo znaczną część Ziemi Sanockiej, od Dubiecka i Rymanowa aż po same Bieszczady, i zbudowali tam sobie Zamek na Sobniu. Obadwa te domy były wówczas tak rozrodzone, że ich członków wcale się nie można doliczyć: widzimy tylko z Aktów grodzkich i ziemskich, że było ich daleko więcej, niżeli ich znajdujemy w herbarzach; widzimy także z procesów zapisanych w tych Aktach, że byli to ludzie fizycznie zdrowi i silni, niezwyczajnej energii i woli, wyniosłej a bujnej fantazyi, gorących temperamentów i żelaznej wytrwałości w swoich dążeniach. Mieli oni już wtedy swoje familijne tradycye, które tak wszechmocnie nimi władały, że nawet ci, których bądź z natury, bądź skutkiem jakich przypadków w życiu, opanowała pewna ospałość, parli naprzód równym krokiem z innymi, tak jak skrzypiące koło u wozu toczy się tym samym pędem jak inne, dopóki wóz jest w ruchu. To też szli oni w górę natenczas niepowstrzymanie i we wszystkich kierunkach obsiadali najwyższe urzędy, pomnażali majątki, wzmacniali się wysokiemi koligacyami — a w tym swoim wzroście w tym ustawicznym rozwoju, w tem rospieraniu się bez odetchnienia, wyglądają tak prawie jak brzemienna kobieta, która lada dzień skleśnie, wydawszy na świat płód dawno oczekiwany. Jakoż tak było istotnie z temi obydwoma domami — a nawet wtedy było już po porodzie, albowiem już byli na świecie dwaj wielcy ich potomkowie: Piotr Kmita, późniejszy Wojewoda Krakowski i Marszałek koronny, i Jan Magnus Tarnowski, Hetman Wielki Koronny, pierwszy w złym, drugi w cale wspaniałym kierunku i duchu, ale obydwa najwybitniejsi ludzie swojego wieku.

Na górze Sobieńskiej, sterczącej wysoko nad Sanem i nad miastem Sanokiem, czerniły się od wieków ruiny jakiegoś starego zameczyska. Kmitowie, wybrawszy to miejsce na siedlisko dla siebie, do tych skalistych ruin przylepili swe gniazdo. Stąd była to cokolwiek nieregularna budowa, jednak zmurowana wedle wzorów zamków niemieckich. Otaczały ją naprzód grube mury obronne, do których prowadziły dwa mosty zwodzone a w których wewnątrz znajdowały się stajnie, zbrojownie i mieszkania dla zamkowej załogi. Dalej rozlegały się zewsząd bardzo obszerne dziedzińce a dopiero w ich środku stał zamek, znów otoczony fosami i murem obronnym z mostem zwodzonym. Kiedyby mury zewnętrzne zostały wzięte, zamek sam mógł jeszcze się bronić. Wszystko to było zmurowane z cegły czerwonej, mocno wypalonej, dachy zaś były z ołowiu. W samym Zamku znajdowało się kilkadziesiąt komnat, w przyziemiach, na pierwszem i drugiem piętrze, porozdzielanych od siebie mniejszemi dziedzińcami a połączonych zewnętrznemi krużgankami. Nad Zamkiem wznosiła się wieża, z której widać było Sanok, Załuż, Zahutyń i mnóstwo wsi dzisiejszych, które podówczas już prawie wszystkie istniały, ku południowi zaś niedawno-co założone miasteczko Lesko z kościołem, San wijący się pod niem, dalej dział Suhowacki, wyniosłą górę Łopiennik i płaskie szczyty Bieszczadów Był to widok otwierający przed okiem widokręg bardzo szeroki i przysparzający piersi człowieka równie szerokiego oddechu: toż nie dziw, że ci ludzie ówcześni orle miewali myśli, jak skoro w takich orlich gniazdach siedzieli.

Na tym Zamku dziedziczył podówczas Stanisław Kmita, syn Dobiesława. Dobiesław miał czterech synów, o czem Paprocki „prze szerokość tego królestwa“ nie wiedział, ale których jako *fratres germani* widzimy na akcie fundacyi miasteczka Leska: Piotra, który siadł na Wiśniczu i w kilka lat potem zmarł bezdzietnie Wojewodą Krakowskim, Jana i Andrzeja, z których jeden się przezwał Smolickim, i Stanisława, który w tej chwili jest kasztelanem Przemyskim, ale ma jeszcze zostać Wojewodą Bełzkim a wreszcie się przesiądzie na Województwo ruskie. Ci *fratres germani* mieli jeszcze przyrodniego brata, kawalera de Kergolay, któremu z posagu matki dali Niewistkę. Stanisław miał wówczas lat przeszło pięćdziesiąt, nie bardzo wielki był wzrostem, ale bardzo pleczysty, czarny jak wszyscy Kmitowie, z orlim nosem, z dużemi czarnemi oczyma, z brodą jeszcze czarną, chociaż cokolwiek już przyprószoną, ale znacznie otyły i trawiony obrzękiem, co mu dawało pozór pewnej ociężałości.

Dawnemi czasy był to człek bardzo żywy i rzutki energiczny i zapobiegliwy Zmuszony oddać bratu Piotrowi Wiśnicz, z Dubiecka zaś i Rymanowa wyposażyć Jana i Andrzeja, uważając się przeto za bardzo ubogiego na samym Sobniu, chociaż należało do niego wsi kilkadziesiąt, brał pieniądze skąd mógł a wreszcie i kredyt naprężał do najwyższego stopnia, ażeby wioski skupywać. Toż widzimy go w aktach Sanockich, Przemyskich, Przeworskich, Bełzkich a nawet Bieckich, ledwie nie na każdej karcie, jak dobra kupuje, mienia, zaokrągla, bierze w zastaw, długi zaciąga, wypuszcza w dzierżawę i znów wykupuje, jak gdyby go nieugaszona paliła gorączka podbicia całej Polski i Rusi pod swe posiadanie. Tak się rzucał i zbierał przez całą swą młodość, co mu wszakże nie przeszkadzało służyć Królowi w polu i w radzie, być hojnym dla sług i przyjaciół a nawet huczne wyprawiać festyny na Sobniu.

Ale lat temu dziesięć albo mało co mniej, zdarzyło mu się nieszczęście. Uniósłszy się gniewem przy oglądaniu folwarku, zabił chłopa obuchem. Zabójstwo to tak skruszyło jego sumienie, iż postanowił odbyć piechotą pielgrzymkę do Rzymu. Lecz w drodze, pokłóciwszy się przy karczmie, zabił drugiego. A to go całkiem już z nóg obaliło. Już wtedy nie szedł wcale do Rzymu, bo już nie miał nadziei, ażeby mu Ojciec święty dał rozgrzeszenie, tylko wrócił do domu i popadł w melancholię. Zdawało mu się zrazu, że jest przeklęty, że go już oddał bić będą wszystkie nieszczęścia, że się jego majątki rozlecą, że mu się nawet dzieci chować nie będą. Zgoła całkiem upadł na duchu i był już bliskim najczarniejszej rozpaczy. Ale na swoje szczęście miał żonę, kobietę daleko wyższego umysłu i potężniejszej woli od niego, i ta go podniosła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

września będzie odsłonięty, zawdzięczyć to należy p. Waleremu Rzewuskiemu, który nie szczędził trudów i zabiegów, by rzecz rychło i należycie ukończoną została.

— **Na dochód pogorzelców miasta Sassowa** odbędzie się w sali kasyna miejskiego, w sobotę, dnia 3 września koncert węgierskiego skrzypka, p. Antoniego Kleinbergera ze współudziałem panien Herminy Patkiewicz i Jadwigi Tarnawieckiej, oraz p. dyrektora Ludwika Marka. Program: 1. Ernst: Elegia, wykona koncertant. 2. a) Verdi: arya z *Otella*, b) Taubert: „In der Fremde", c) „Do widzenia" pieśń, odśpiewa panna Patkiewicz. 3. Allard: fantazya z *Fausta*, wykona koncertant. 4. Scherzo: *h-moll*, odegra panna Tarnawiecka. 5. a) Wieniawski; „Legenda", b) Kleinberger: „waryacye węgierskie", wykona koncertant. 7. Meyerbeer: arya z *Afrykanki*, odśpiewa panna Patkiewicz. Początek o godzinie 8 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Szmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, a wieczorem przy kasie.

— **Na dochód Czerwonego Krzyża** urządziło dnia 18 sierpnia Kółko muzyczne w Nowym Targu bal, który przyniósł 40 zł. czystego dochodu. Kwota ta odesłaną została do głównej kasy krajowej we Lwowie.

— **Stowarzyszenie notaryuszów.** Dla uczestników ogólnego zebrania członków austryackiego Stowarzyszenia notaryuszów z Galicyi i Bukowiny, które się odbędzie w Krakowie dnia 8 września b. r., zniżyła dyrekcya kolei Węgiersko-Galicyjskiej cenę jazdy na linii galicyjskiej drugą i trzecią klasą o 25 procent. Celem uzyskania tego zniżenia, należy przy kupnie biletu jazdy wylegitymować się kartą wpisową, otrzymaną przy przyjęciu na członka Stowarzyszenia austr. notaryuszów. Dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zniżyła także dla uczestników zjazdu tego cenę jazdy o 33 1/3 prc. drugą klasą pociągami zwykłemi, wreszcie c. k. Dyrekcya koleji państwowych obniżyła cenę jazdy drugą i trzecią klasą o 33 1/3 prc. — Celem uzyskania zniżenia na tych dwóch ostatnich kolejach, należy zgłosić się listownie do zastępcy przewodniczącego wydziału, p. Ignacego Frankowskiego, c. k. notaryusza w Przemyślu, oznaczając drogę skąd i dokąd podróż na tych kolejach odbyć się zamyśla, na co otrzyma się odwrotną pocztą kartę legitymacyjną, udzieloną przez dyrekcye tychże koleji. Wszystkie powyższe zniżenia ważne są na czas od 5 do włącznie 12 września b. r. Dyrekcya kolei Karola Ludwika dotychczas nie odpowiedziała na prośbę o udzielenie podobnego zniżenia. Za nadejściem odpowiedzi dowiedzą się uczestnicy zjazdu z łamów naszego dziennika o udzielonem zniżeniu ceny jazdy i o warunkach uzyskania tegoż zniżenia.

— **W stowarzyszeniu „Pracy kobiet"** rozpoczyna się dziś nowy kurs kroju sukień damskich i bielizny wszelkiego rodzaju, połączony z ćwiczeniami praktycznemi. Prócz tego utrzymuje stowarzyszenie i w roku bieżącym szkołę szycia białego, cerowania, haftów białych, znaczenia, wyrobu frędzli, koronek klockowych, haftów kolorowych i złotem, haftów weneckich i hiszpańskich aplikacyj i t. p. O warunkach przyjmowania uczenic, dowiedzieć się można w biurze stowarzyszenia, otwartem codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 9 rano do 5 wieczorem. Stowarzyszenie przyjmuje również zamówienia na roboty pończoszkowe i kwiaty dekoracyjne. Ul. Teatralna, l. 10, II piętro.

— **„Echa minionych lat."** W roku 1880 wydał p. J. Horoszkiewicz zbiór wierszy, pieśni z muzyką i marszów wojska polskiego, pod tytułem: „Wspomnienia roku 1830—31". W przeprowadzeniu tego wydawnictwa nasuwała się myśl zebrania podobnych pamiątek z dawniejszych czasów. Obecnie więc przystępuje p. Horoszkiewicz do wydania gotowego zbioru wierszy, pieśni z muzyką i marszów wojska polskiego od roku 1768. Zbiór ten wyjdzie pod tytułem: „Echa minionych lat", w dwóch zeszytach; zeszyt tekstu i nót, w takim samym formacie jak „Wspomnienia". Celem poparcia wydawnictwa ogłasza autor przedpłatę, która wynosić będzie za oba zeszyty 2 zł. Po wyjściu dzieła cena podniesioną będzie na 4 zł. Prenumerować można u wydawcy i we wszystkich księgarniach krajowych. Termin przedpłaty kończy się z dniem 15 grudnia bieżącego roku.

— **Wystawa rysunków** i modeli uczniów ck. wyższej szkoły realnej otwartą będzie dnia 2 i 3 września b. r. od godziny 9—12 rano i od 3—5 po południu w gmachu szkolnym, w sali nr. II, na I i w sali nr. IV na II piątrze. Wstęp wolny.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura doby około 18°C., stan nieba zmienny, powietrze niespokojne, wilgoć jego cokolwiek się powiększa, pogodnie.

Pierwsza połowa września będzie przeważnie pogodna; opady nieznaczne możliwe w pierwszych dniach i około 7 i 14.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem 11.2°C., najwyższa była 23.8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 763,5 mm.

— **Rymanów,** urocze miejsce kąpielowe, własność Stan. hrabiny Potockiej, znajduje coraz to szerszy a zasłużony rozgłos. Ostatniego sezonu bawiła tam znaczna liczba gości, oraz podobnie jak w roku zeszłym kolonia lecznicza dzieci w ogólnej liczbie 36. Kierownictwo nad kolonią chłopców objął jak w r. ubiegłym p. Wilhelm Nowicki, nauczyciel ze Lwowa, oraz pp. Kazimierz Haczewski i Hieronim Hoffmann; nad żeńską zaś panny, Boraczkówna Aniela i Strzelecka Marya. Ogólny kierunek spoczywał w ręku dr. Józefa Zulińskiego. Dnia 20 sierpnia b. r. opuściła kolonia Rymanów po przeszło pięcio-tygodniowym pobycie. Z jej odjazdem nastąpiła też uderzająca zmiana w życiu Rymanowa; kolonia lecznicza bowiem była duchem ożywczym całej dziatwy rymanowskiej. Co drugi dzień, jeśli tylko deszcz nie przeszkodził, o godzinie 5 po południu wyruszała dziatwa z rodzicami na łąkę, zwaną Gniewoszówką i oczekiwała tu przybycia kolonii. A gdy się ukazała, rozpoczynały się przy odgłosie muzyki wspólne zabawy, gry towarzyskie a nieraz tańce, poczem powracała dziatwa do domu, by po ruchliwej wesołej zabawie spożyć przygotowaną dla niej wieczerzę. Co dzień też wyruszali chłopacy pod kierunkiem nauczycieli o godzinie 11 przed południem z karabinkami, przy odgłosie bębna, na musztrę na łąkę, dziewczątka zaś z laskami na ćwiczenia gimnastyczne do sali państwa Zontaków. Wiadomą jest rzeczą, jak zbawienny wpływ na zdrowie wywierają wycieczki w góry. To też kolonia, o ile pogoda sprzyjała, przedsiębrała także wycieczki zbiorowe, gdzie dziatwa przy stosownych wskazówkach, miała sposobność ćwiczyć się i praktycznie zapoznawać z roślinnością i t. p. W ostatnich dniach swojego pobytu przedsiębrała kolonia wycieczkę podwodami do Iwonicza, o 2 mile od Rymanowa odległego, gdzie nader gościnnie przyjmowała ją Stan. hrabina Potocka wraz z panią Niedziałkowską, kierowniczką pensyonatu we Lwowie. Pod kierunkiem kolonii odbyło się kilka zabaw tańcujących dla dzieci w sali państwa Zontaków. Przed odjazdem odbył się wieczorek pożegnalny, w którego program wchodziły śpiewy, deklamacye i gra na fortepianie; na zakończenie zaś odśpiewała dziatwa stosowne piosenki, wyrażające wdzięczność dla pani hrabiny, doktora D., gości i towarzyszy. Nie zapomiała też kolonia i o Panu Bogu, niemal codziennie była na mszy św. w kaplicy, a podczas nabożeństwa śpiewała dziatwa pieśni religijne, zaś przed odjazdem odbyła spowiedź św.

Już w zeszłym roku powziął komitet zamiar wystawienia budynku dla kolonii leczniczej, by większa niż dotąd liczba dziatwy mogła być pomieszczoną. Myśl ta znalazła żywe poparcie ze strony gości tak miejscowych jak i przyjezdnych. W br. raczyli też łaskawie odwiedzić kolonię: ks. Jerzy Czartoryski, hrabia Antoni Potocki, dr. Sokołowski i Piotr Chmielowski z Warszawy; doktorowie: Kniaziołucki, Merczyński, Ziembicki, Zarzycki i inni. Liczne dobrowolne datki od gości, przechodzące w ogólnej sumie 500 zł., jak też dochody z pięknych odczytów „O Ewunii" ks. dr. Jana Siemińskiego i przedstawienia teatralnego, które przyniosły *brutto* przeszło 200 zł., są dowodem żywego poparcia. — Budynek dla kolonii stanąć ma zaraz za łąką, zwaną „Gniewoszówką", która z powodu, iż zabawy zawsze na niej się odbywają, staje się jakoby centralnym punktem zakładu. Łąka ta jednak potrzebuje należytego uregulowania, winna być zaopatrzona w nowe ławki, a zdałaby się też i glorietta dla orkiestry, któraby i w dniach niepewnych grać mogła. Niezbędnie też pożądaną była by w Zakładzie apteka i czytelnia. — Pierwsza ze względu, iż w nagłych razach zanadto daleko posyłać trzeba do miasteczka po lekarstwo; druga, iż możnaby uprzyjemniać sobie czas w dniach słotnych. Wszystko to pilniejsze podobno od kurhausu, który zakład wprzód wybudować zamierza.

— **Pies wściekły** niewiadomego pochodzenia pojawił się dnia 22 sierpnia w Starych Bohorodczanach i pokąsał jedną dorosłą osobę i dwoje dzieci, które pozostają w opiece lekarskiej. Dotknięty wodostrętem pies został zabity, a pokąsana przezeń jedna sztuka nierogacizny została oddaną pod dozór weterynaryjny.

— **Pomnik Saussure'a.** Z Zurychu donoszą, że w Chamounix, dnia 29 sierpnia odsłonięto w obecności francuskiego ministra oświaty, p. Spullera, pomnik Horacego Benedykta de Saussure, znakomitego badacza Alp, urodzonego w roku 1709 w Genewie i zmarłego w temże mieście w roku 1790. W roku bieżącym przypada setna rocznica jego wejścia na górę Mont Blanc: Był on pierwszym, który się dostał na szczyt tej góry i tam dokonał pierwszego dokładnego pomiaru jej barometrem.

— **Wyścigi w Moskwie.** Dnia 27 b. m. rozpoczął się sezon wielkich biegów jesiennych. W wyścigu koni trzyletnich o nagrodę imienia ks. Chiłkowej zwyciężył „Ruler" hr. L. Krasińskiego, zyskując dla swego hodowcy puhar srebrny i 50 półimperyałów, oprócz nagrody pieniężnej rs. 500. Drugą była „Udacza" br. Iłowajskich. W biegu „Golicyńskim" o nagrodę rs. 1.000 trzywiorstwowym, „Znicz" hr. L. Krasińskiego pobity został o głowę przez „Walca" ks. Chiłkowej.

— **Próby zaaklimatyzowania chińskiej herbaty** na Kaukazie, wydały wcale niepomyślne rezultaty. Przed czterma laty z radością przyjęto w Rossyi wiadomość o kultywowaniu na Kaukazie tego nowego, a tak potrzebnego w całym kraju produktu. Następnie wszystko ucichło i dopiero w roku bieżącym wśród kupców moskiewskich zaczęto mówić o otrzymaniu transportu kaukaskiej herbaty. Według *Sowr. Izw.* z pozoru herbata ta bardzo jest podobną do chińskiej, tylko listki jeszcze więcej zwinięte, czarniejsze, cięższe i pomarszczone. Zapach ma wcale niezły, ale zato smak jest jakiś nieznośny, nieokreślony i gorzki i kwaśny i garbnikowy, słowem jakaś wstrętna mikstura aptekarska. Samej kaukaskiej herbaty pić niepodobna, a kupcy jeśli ją kupują, to tylko dla domieszki do herbaty dobrej i obniżenia tym sposobem ceny tej ostatniej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Wystawa krajowa w Krakowie.

II.

Kraków, 31 sierpnia.

(*jh.*) Przed otwarciem Wystawy najwłaściwsza jest pora, by omówić znaczenie dwu pawilonów, stojących obok siebie, to jest pawilonu dla przemysłu domowego i pawilonu szkół przemysłowych. Pawilony te tworzą całość pewną.

Przemysł domowy stoi w nierozerwalnej łączności z rolnictwem. Wieśniak nie jest przemysłowcem, co rok cały stoi za warsztatem i gdybyśmy w tym kierunku chcieli pchnąć włościanina do pracy w przemyśle domowym, odrywając go od roli, to kto wie, czy nie wyrządzilibyśmy mu szkody. Przemysł domowy powinien się łączyć ściśle z rolnictwem i ułatwiać utrzymanie ziemi w ręku naszych włościan; pracy więc w kierunku przemysłu domowego powinien się włościanin poświęcać jedynie w wolnych od zajęć rolniczych chwilach. Jdzie wreszcie o to, by wieśniak produkował to, czego potrzebuje, ale produkował ładne i dobre, a to ostatnie ma mu umożliwić szkoła przemysłowa.

W tym dziale przemysłu domowego pierwszy rozpoczął pracę JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki. On to, powodowany poczuciem przywiązania do ojczystej ziemi, rozpostarł opiekę nad tym przemysłem, uprawianym przez rolników. Zasługi JE. hr. Dzieduszyckiego są tu bardzo wielkie. Wskazywał on bezustannie, że jedyna droga podniesienia ludu, to przemysł domowy, uzupełniony i polepszony przez szkoły przemysłowe, dla zapewnienia szerokości zbytu. Rzeczywiście dużo zrobił ś. p. Marszałek Zyblikiewicz pod tym względem i kraj poszedł na tę drogę, otaczając opieką szkoły przemysłowe. Główną zasadą tych szkół jest, rodzime wyroby ulepszać. Tak więc pawilon przemysłu domowego jest podstawą pawilonu szkół przemysłowych; pierwszy jest przyczyną, drugi skutkiem.

Nim ostatecznie utrzymała się zasada oparcia się na rodzimym gruncie w tym dziale, próbowano naśladować zagraniczne wzory. To błąd największy; my nie sprostamy w konkurencyi zagranicy. Oparli się temu JE. hr. Dzieduszycki oraz p. Wł. Fedorowicz i ostatecznie zwyciężyli. Kierunek rodzimy jest rzeczą zupełnie naturalną, bo on ma spotrzebowywać produkta nasze pod ręką będące i zaspakajać ma zarazem wymagania, które się zrosły z ludem przez wieki. Pod tym ostatnim względem zwróćmy uwagę choćby tylko na ubiór włościanina, od wieków zastosowany do naszego klimatu i do zajęć rolnika. Wieśniak, przebrany w wytarty tandeciarski surdut, który mu obcy pośrednik sprzedaje, przestaje chodzić do kościoła, traci wiarę, obyczaj ojczysty. Więc to bronienie pierwiastku rodzinnego w przemyśle domowym, ma na celu nie tylko materyalne potrzeby i podniesienie ludu naszego, ale i wyższe moralne względy.

JE. hr. Dzieduszycki w pawilonie przemysłu domowego dąży do wykazania tego podniesienia ludu przez pracę, przez wzajemne zaspakajanie owych potrzeb wyrobami własnemi na tle rodzimem, wyrobami dokonanemi obok pracy rolnej. Dąży do oszczędzania krajowi 30 milionów złr.; do uniknienia tego wstydu, iż n. p. sukno na sukmany importujemy z Siedmiogrodu, a czerwonego sukna na krakuski dostarczają nam stare mundury angielskiej armii. Dąży wreszcie do tego, by włościanin tym groszem zarobionym przy przemyśle domowym, mógł się ratować w nieszczęściu, nie tykając skarbu, który powinien być nienaruszalnym, to jest ziemi, lecz owszem mnożyć takowy dla dzieci. Dziś już n. p. kilimy gdzieniegdzie są rodzajem listów zastawnych, na ciężką chowanych godzinę; gdy przyjdzie potrzeba, wydobywa je ze skrzyni i sprzedaje, by znów nabyć w pomyślniejszej chwili. Nie można wreszcie zapominać, że praca jest najlepszem lekarstwem na wszelkie moralne zboczenia, a wzgląd to niezawodnie bardzo ważny w naszych stosunkach społecznych.

Lud nasz pojmuje też przemysł domowy, jako nieoddzielny od rolnictwa; ten naturalny jego popęd zgadza się więc najlepiej z korzyścią całego społeczeństwa naszego i wskazuje zarazem drogę, by nie wytwarzać przemysłu fabrycznego, który dobrym być może gdzieindziej — u nas zaś sprzeciwia się i usposobieniu ludu i warunkom naturalnym naszej ziemi. Warto przypomnieć czasy, kiedy gospodynie u nas chwaliły się domową robotą i kiedy nietylko, że nie wydawano grosza na te potrzeby, przeciwnie grosz płynął do chaty za zbyte towary. Tak i dzis być może, a być powinno, byle ten kierunek odrodzenia ludu przez pracę, znalazł naśladowców i opiekunów wytrwałych. Badajmy dziś jeszcze po wsiach, a przekonamy się w wielu wypadkach, że najzamożniejsi są włościanie, których nazwiska pochodzą od rodzaju jakiegoś zawodu, jak n. p. Knap; że najlepiej się miały wioski, w których kwitł przemysł domowy.

Ale raz jeszcze przypomnieć się godzi, że ten wyrób przemysłu domowego wtedy tylko znajdzie odbyt, jeżeli będzie dobry i ładny — jeżeli starej będzie się trzymał tradycyi. I to dążenie widzimy w pawilonie przemysłu domowego.

Oto znaczenie i zadania pawilonu przemysłu domowego, w którym dyktatorem jest JE. hrabia Włodzimierz Dzieduszycki, jak był inicyatorem pracy na tem polu. Niemniej wielkie są tu zasługi pana Władysława Fedorowicza z Okna. Dobrze się stało, że na takiem polu podali sobie ręce JE. Włodzimierz Dzieduszycki, który pracuje dla kraju bez względu na jego etnograficzne granice, i p. Władysław Fedorowicz, jedyny na Wystawie reprezentant szlachty ruskiej, reprezentant Rusi poważnej, patryotycznej, tej Rusi, która ma świetną przeszłość, a da Bóg, i przyszłość przed sobą.

W pawilonie szkół przemysłowych gospodarzem jest pan Ludwik Wierzbicki, tyle zasłużony około rozwoju naszych szkół przemysłowych, opartych na tle rodzimem, na gruncie przemysłu domowego. To, co widzimy w tym pawilonie, to dopiero początek, nie koniec. Tu dano obraz produkcyi szkół, jakim on jest; są tu okazy, które dowodzą, że była chwila, kiedy szkoła jedna lub druga rzuciła się na niewłaściwe pole, ale i te okazy postawiono przed oczy publiczności. Nie ma tu roboty świątecznej — jest codzienna. Niedawno utopią nazywano dążenie do zakładania podobnych szkół, dziś cieszą się one ogólnem uznaniem, dziś mamy krajową komisyę dla spraw przemysłu drobnego i rękodzielniczego, której duszą jest znów p. Wierzbicki. Ale w przyszłości do tego dojść powinno, by nie wystarczył jeden człowiek, choćby tak dzielny, jak p. Wierzbicki, ale by całe szeregi podobnych jemu pracowników służyło sprawie.

Szkoły przemysłowe w dwu idą kierunkach: Podnoszą przemysł domowy, dostarczają mu wzorów dobrych i uczą, o ile łatwiej i taniej ten wyrób sporządzić można, oswajają wreszcie z ulepszonemi warsztatami. O eksporcie na razie mowy być nie może, my przedewszystkiem powinniśmy dążyć do zaspokojenia własnych potrzeb.

Dotąd narzekano niejednokrotnie, że za mało widoczne są skutki działalności szkół przemysłowych; ależ przemysł skoków gwałtownych nie znosi i przedewszystkiem trzeba stworzyć rzemieślnika, który idzie pomiędzy lud pracować dalej.

Dotąd mamy 13 szkół wieczornych przemysłowych powtarzania: w Krakowie 3, we Lwowie 2, po jednej w Przemyślu, Jarosławiu, Tarnowie, Rzeszowie, Kołomyi, Drohobyczu, Brzeżanach i Jaśle. Dalej idą szkoły: 1) przemysłu drzewnego w Zakopanem, obejmująca działy: rzeźbiarski, snycerski, tokarski, stolarski budowlany i meblowy, ciesielski; 2) szkoła stolarska w Stanisławowie; 3) szkoła stolarska i wyrobu zabawek w Żywcu (tworzy się dopiero); 4) szkoła kołodziejska i bednarska w Kamionce Strumiłowej; 5) szkoła kołodziejska w Toustem; 6) szkoła koszykarska wraz z warsztatem zarobkowym w Jarosławiu; 7) szkoła koszykarska w Jaśle; 8) szkoła garncarska w Kołomyi; 9) szkoła garncarska z warsztatem wzorowym w Toustem; 10) szkoła garncarska w Alwerni (tworzy się dopiero); szkoły tkackie wzorowe; 11) w Kossowie, 12) w Błażowej, 13) w Korczynie, 14) w Krośnie; 15) szkoła koronkarska w Zakopanem

(w zeszłym roku było 113 uczennic); 16) szkoła koronkarska w Kańczudze; 17) szkoła koronkarska w Muszynie (tworzy się dopiero). Pracę kobiet obejmują dalej: 18) szkoła św. Scholastyki w Krakowie i 19) Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie. Prócz tego są spółki subwencyonowane w Glinianach i Wilamowicach.

Pod opieką komisyi dla spraw przemysłu drobnego i rękodzielniczego zostaje także lwowska szkoła dla artystycznego przemysłu; obejmuje ona dziś działy: rysunku artystycznego, modelowania, robót stolarskich, snycerstwa, płaskorzeźby, ma dalej kurs robót koronek i haftów, a będzie w niej jeszcze wprowadzonem ślusarstwo i garncarstwo.

Wszystkie te instytucye, produkujące i już istniejące nadesłały do pawilonu szkół przemysłowych swoje wyroby. Są też tutaj okazy szkoły wydziałowej w Sokalu, z kierunkiem przemysłowym dla wyrobów stolarskich i rzeźbiarskich, oraz nauki biegłości ręcznej podług systemu szwedzkiego.

Na Wystawie będzie sposobność do wypowiedzenia o tem pawilonie sądu: czy jest on potrzebnym i dobrym. Jeżeli tak, to kraj pospieszy niezawodnie z dalszą pomocą dla działów, które tak ważne a wskazane powyżej zadanie mają przed sobą.

Szczegółowe rozpatrzenie się w obu pawilonach odkładam do jednego z następnych listów.

Kraków, 31 sierpnia.

(*jh*) Posiedzenie pełnego komitetu Wystawy krajowej odbyło się dziś o godzinie 4tej po południu, pod przewodnictwem prezydenta miasta i prezesa Wystawy, dr. Szlachtowskiego. Na porządku dziennym było sprawozdanie z dokonanych czynności, które złożył dyrektor Wystawy, dr. F. Jakubowski.

Zaznaczył on, iż obecnie już powiedzieć można, że Wystawa udała się nad wszelkie spodziewanie, ale to właśnie stało się przykrem dla komitetu, który nie mógł się dlatego zastosować do budżetu Wystawy lwowskiej, jak tego żądano na ostatniem posiedzeniu komitetu pełnego. Kraj od lat 10ciu znacznie postąpił, rozrosły się wszystkie gałęzie przemysłu, i temu stanowi odpowiadać muszą koszta dzisiejszej Wystawy. We Lwowie np. mieściły się w głównym pawilonie działy: przemysłu domowego, szkół przemysłowych i etnograficzny, a dziś trzeba było dla nich zbudować trzy osobne pawilony, każdy kosztem 3.500 zł., przez co już koszta Wystawy wzróść musiały o 10.000 zł. W pawilonie głównym brak miejsca jest tak wielki, że o 50 i 60 prct. obcinano miejsca, zażądane przez wystawców. Pawilon główny byłby zapełniony, gdyby był nawet 2 razy większy.

Wydział wykonawczy robił tylko takie pawilony, do których go koniecznie stosunki zmuszały, a pomimo droższego materyału i robotnika, utrzymał się w granicach wskazanych budżetem wystawy lwowskiej w głównych budynkach; inne przecież pawilony spowodowały przekroczenie. Nikt zresztą nie spodziewał się, by dział sztuki powiódł się tak świetnie, przez co znowuż wydatki zwiększone być musiały.

Wydatki wzrosły do 90.000 zł. blisko. Na pokrycie ich ma komitet 35.000 zł. tytułem subwencyj, wydatność zaś reszty źródeł dochodu dzisiaj jeszcze nie da się dokładnie obliczyć. Temi zaś źródłami dochodu są: 1) Sprzedaż biletów wstępu; 2) sprzedaż biletów na loteryę fantową; 3) dochód z opłat za miejsca; 4) dochód z akcyzy (miasto zrzekło się opłaty akcyzy od artykułów konsumcyjnych, wprowadzonych na Wystawę, a komitet ułożył się z interesowanymi, że opłatę akcyzy złożą na rzecz Wystawy).

Rachunek teraz niemożliwy; musimy się tylko oddać nadziei, że jeżeli wszystkie okoliczności tak jak dotąd sprzyjać będą, to koszta zostaną pokryte.

Według sprawozdania, roboty na Wystawie są na ukończeniu. Na 20 sierpnia komitet naznaczył termin dostawy przedmiotów na Wystawę — tymczasem przedmioty te masami nadchodzą dopiero w ostatnich trzech dniach, dziś zaś był taki napływ przedmiotów, że odbiorowi podołać nie można było, dlatego przez noc odbywać się będą roboty. Ma p. dyrektor Wystawy nadzieję, że do jutra wszystko będzie skończone.

Nie wspomina mowca o pawilonach przemysłu domowego i szkół przemysłowych, bo rozumie się samo przez się, że są one już gotowe, zostają bowiem pod opieką takich mężów, jak JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki i p. Ludwik Wierzbicki.

Żądanie następnie dyrektor Wystawy sprawę z podróży prezesów Wystawy do Najdost. Protektora, JCW. Arcyksiążąt, oraz JE. Ministrów, celem zaproszenia na Wystawę. Znany jest rezultat podróży, nieznanym tylko szczegół, iż na otwarcie Wystawy JE. p. Minister rolnictwa przysyła swego delegata w osobie radcy Scinnego.

Generalicya krakowska, zaproszona na Wystawę, podziękowała za zaszczyt, lecz usprawiedliwiła się, iż przybyć nie może z powodu manewrów, a dzień odłożenia manewrów nie od nich zależy.

Ponieważ do kompetencyi komitetu pełnego należy mianowanie biegłych, przedkłada więc dyrektor Wystawy listę sędziów do uzupełnienia.

I tak według projektu, skład biegłych oceniać mających wyłączone z grupy 28 szkoły przemysłowe, ma być następującym: Tadeusz Rutowski, Lachner Fryderyk, Bortnik Tytus, Odrzywolski, Rotter, Ziembiński, prof. dr., Sokołowski Maryan, Gadomski, Stanisław Niedzielski, Maryan Dydyński, St. Jędrzejowicz, Marya Falkenhagen-Zaleska i hr. Anna Potocka z Rymanowa.

Dla grupy zaś 28, skład biegłych, po wyłączeniu z niej szkół przemysłowych, będzie następujący: w miejsce JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który z grona biegłych występuje, jako zamianowany ich przewodniczącym, wchodzi p. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, zaś w miejsce pp. Władysława Fedorowicza i tych członków, którzy przeszli do składu biegłych dla szkół przemysłowych, wejdą pp.: M. Czaczkowski, Rebczyński, Jul. Kryciński, O. Kolberg, Izydor Kopernicki, hr. K. Scipio, St. Kluczycki, Tadeusz Fedorowicz, Adam Jędrzejowicz, St. Homolacs i St. Niedzielski.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie i zatwierdził zmienioną listę jurorów.

Następnie wywiązała się dyskusya nad cenami wstępu na Wystawę, której rezultatem zniżenie ceny wstępu dla dzieci do lat 10 w dnie powszednie na 15 ct. zaś w niedziele i święta na 10 ct.

Na tem zakończono posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XV. Międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu.

Wiedeń, 30 sierpnia.

O wynikach żniw w ważniejszych krajach rolniczych złożono komisyi targu międzynarodowego następujące sprawozdania:

Prusy: Pszenica nie dała prawie nigdzie powodu do godnych zaznaczenia skarg; zbiór jest w ogóle średni, jakość ziarna zadowalającą. Zbiór żyta odpowiedział oczekiwaniom. Jęczmień ucierpiał wiele skutkiem ciągłej zmiany temperatury, a jakość jest bardzo rozmaitą. Zbiór owsa i owoców strączkowych wypadł miernie, zbiór rzepaku słabo.

Szląsk pruski. Pszenica wydała pełne żniwo, jakość nie pozostawia nic do życzenia. Pomyślniejszym jest jeszcze zbiór jęczmienia, gdy natomiast zbiór żyta i owsa nie dosięgnął średniej miary.

Prowincye nadreńskie. Pszenica i żyto zadowalają w każdym kierunku, zbiór natomiast owsa wykaże znaczny niedobór.

Saksonia. Zbiór z zasiewów zimowych jest dobry, z wiosennych średni, zbiór rzepaku słaby. Przecięciowo pszenica i żyto wydają 100 prc., jęczmień i owies 90 prc., rzepak 75 prc. średniego żniwa.

Hanower. Zbiór pszenicy i żyta jest mniej pomyślnym niż roku zeszłego, dosięga jednak zupełnie cyfry przecięciowej. Zbiór owsa jest średni, gatunek ziarna jest jednak wyborny.

Bawarya, Szwabia i Frankonia. Jakość pszenicy i żyta jest przeważnie piękną, również kolor jęczmienia zdrowy a ziarno należycie rozwinięte.

Wirtembergia. Zbiór zasiewów zimowych wydał rezultat przeciętnego żniwa, natomiast zbiór z zasiewów wiosennych tylko 80 procent. Jakość ziarna jest znakomitą.

Badenja. Pszenica nie pozostawia pod względem jakości i ilości nic do życzenia: żyto zadowala co do jakości, co do ilości zaś nie dorównywa pszenicy. Zbiór jęczmienia wypadł rozmaicie, owies ucierpiał wielce skutkiem upałów i wydał słabe żniwo.

Podole. Według ogólnego oszacowania pszenica wyda 95 do 100 procent średniego żniwa, zbiór żyta będzie lepszym jak roku zeszłego i dosięgnie prawdopodobnie 90 do 95 prc., jęczmień jest w ogóle piękny i nadający się na użytek browarów i gorzelni, owies upoważnia do nadziei; rzepak wydał dobre średnie żniwo i zadowala pod względem jakości, kartofle i buraki ucierpiały wiele skutkiem upałów i braku deszczu a wynik ilościowy tych artykułów zawisły jest od dalszych stosunków temperatury.

Królestwo polskie. Według prawdopodobnego obliczenia pszenica, jęczmień, rzepak i owies dadzą w ogóle dobry zbiór średni, żyto zaś o 5 do 10 prc. lepszy od żniwa przeciętnego, buraki zapowiadają się dobrze, również kartofle.

Dania. Pszenica wyda jak się zdaje pełne żniwo, żyto natomiast tylko 85 prc. przeciętnego żniwa, owies i jęczmień zapowiadają mierny rezultat 80 prc., a to skutkiem upałów i posuchy.

Norwegia i Szwecya. Ogólny rezultat będzie, jak się zdaje, dość zadowalający, 85 prc. Zbiór pszenicy zapowiada się w ogóle dobrze; owies, jęczmień i owoce strączkowe ucierpiały wiele skutkiem dłuższej posuchy.

Włochy. Wśród najgorszych stosunków liczą na pełne średnie żniwo.

Zbiory w r. 1887 tak się przedstawiają w pojedyńczych krajach.

Liczba 100 wyraża zbiór średni.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
W Austryi	117	104	106	92
W Węgrzech	126	106	116	104
W Prusiech	103	90	96	87
W Saksonii	102	97	90	90
W Bawaryi, Frankonii i Szwabii	117	101	107	78
W Palatynacie	97	90	105	75
W Badenii	100	85	90	65
W Württembergii	82	91	85	76
W Meklemburgu	105	85	98	83
W Danii	100	85	80	80
W Norwegii i Szwecyi	100	85	95	95
We Włoszech	90	125	—	125
W Szwajcaryi	110	100	—	85
W Holandyi	102	110	100	87
We Francyi	105	95	—	—
W W. Brytanii i Irlandyi	120	—	90	85
W Rossyi, mianowicie: Na Podolu	100	90	100	95
W Bessarabii	100	75	100	70
W Królestwie Polskiem	100	107	100	105
W prowincyach zachodnich	118	117	100	108
W Chersońskiej gubernii	120	85	95	100
W Ekaterynosławskiej gubernii	100	85	95	100
W Kurlandyi	95	95	80	90
W Estonii	95	95	75	55
W Rumunii i Mołdawii	90	106	100	87
W małej Wołoszczyznie	125	120	115	85
W wielkiej Wołoszczyznie	101	95	101	92
W Serbii	140	100	100	90
W Egipcie	95	—	80	—

Indye wyprodukowały roku zeszłego 7,739.000 ton pszenicy, w roku zaś bieżącym obliczono zbiór na 6.390.000 ton (przyjęto tutaj 7,135.000 ton jak normalny przecięciowy zbiór).

Ameryka miała roku zeszłego 457 milionów buszli pszenicy, w roku zaś bieżącym 425 milionów buszli; kukurydzy zaś miała roku zeszłego 1665 milionów buszli, w roku bieżącym 1600 milionów buszli.

— **Porządek dzienny** obrad IV. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych“, które się odbędzie w Krakowie w dn. 5 i 6 września 1887 r.: 1. Zagajenie Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z wyboru delegatów „Kółek rolniczych“. 3. Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za rok 1886. 4. Sprawozdanie komisyi rachunkowej z funduszów Towarzystwa za rok 1886. 5. Wybór komisyi rachunkowej. 6. Wnioski pp. Członków (zob. §. 29 statutu). 7. Wykłady i pouczania na placu Wystawy krajowej: a) przy wystawie płodów rolniczych; b) bydła i trzody chlewnej; c) okazach pszczelnictwa; d) przy maszynach i narzędziach rolniczych i e) przy wystawie wyrobów przemysłu domowego. O czasie i miejscu odbywać się mających wykładów Członkowie na zebraniu Towarzystwa powiadomieni zostaną.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 1 września 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 7·— do 7·65 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·50 do 5·05. Jęczmień browarny 4·— do 6·25. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·50 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —·— do 4·50 Rzepak 9.25 do 9·75. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·30, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień browarny 3·60 do 5·—, owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·10 żyto 4·30 do 4·70, jęczmień 3·50 do 5·— owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·75, żyto 4·60 do 5·15, jęczmień 4·— do 6·50, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 50·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 26·— zł.

Usposobienie nieco lepsze.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Kampania cukrownicza w Wielkiem księstwie Poznańskiem.** Według ogłoszonego przez poznańską izbę handlową sprawozdania, przerobiono buraków w kampanii r. 1886/87 w 19 cukrowniach, jakie posiada W. Ks. Poznańskie, około $9\frac{1}{2}$ miliona centnarów. Najwięcej przerobiła cukrownia wschowska, bo 1,017.960 centnarów, najmniej cukrownia w Komorzu, bo tylko 102.450 centnarów. Podatku od buraków zapłacono ogółem 8,126.552 marek.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odebrał dnia 29 b. m. pzysięgę od generał-majora barona Teuffenbacha i marszałka krajowego Morawy hr. Vettera, którym ostatniemi czasy została udzieloną godność tajnych radców.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyła się przedwczoraj w zamku cesarskim druga konferencya, w której wzięli udział wspólny Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, wspólny Minister skarbu Kallay i komendant marynarki, wiceadmirał Sterneck.

Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer wyjechali wczoraj osobnym pociągiem do Morawy na manewry X korpusu.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, był przedwczoraj na całogodzinnem posłuchaniu u przebywającej w Baden królowej serbskiej Natalii.

Na cześć zbierającego się dnia 25 b. m. w Wiedniu kongresu hygienicznego odbędzie się z polecenia Jego Ces. Mości dnia 27 b. m. w operze nadwornej przedstawienie galowe.

Komitet niemieckich mężów zaufania w Czechach ratyfikował kandydaturę Gareisa przeciw dr. Russowi, który, jak wiadomo, na zebraniu wyborców wypowiedział tendencye pojednawcze, nie licujące z zapatrywaniami polityków ostrzejszego tonu.

Przed trybunałem sądowym w Zagrzebiu rozpoczął się przedwczoraj proces przeciw znanemu przywódcy nieprzejednanej opozycyi, dr. Dawidowi Starcewiczowi i tegoż bratu dr. Iwanowi Starcewiczowi. Dziesięć arkuszy obejmujący akt oskarżenia zarzuca podsądnym zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: Z wielu stron potwierdzają wiadomość o rychłym zjeździe cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem. Zdaje się jednak, iż jeszcze nie powzięto stanowczej decyzyi i że dyspozycye podróżne cara zostaną wydane, jak zazwyczaj, dopiero w ostatniej chwili. W każdym razie zjazd figuruje nieoficyalnie na programie podróżnym cesarza Wilhelma. Spotkanie nastąpi d. 12 września, nie w Gdańsku jednak, lecz w Szczecinie. W dniu wzmiankowanym przybędzie cesarz Wilhelm z Gdańska a car z Kopenhagi do Szczecina. Car zamierza przenocować w Szczecinie. Dnia 13 września odbędzie się przed południem wielka rewia wojskowa, popołudniu obiad galowy, a wieczorem nastąpi wyjazd cara do Kopenhagi. Wszystkie powyższe dyspozycye są jednak

tylko charakteru prowizorycznego; ostatnia decyzya monarchy rossyjskiego nie jest jeszcze znaną. Jedynym komentarzem do zjazdu jest w tej chwili uwaga dobrze niekiedy poinformowanej *Nordd. Ztg.* wedle której istniejące między Rossyą i Niemcami porozumienie nie może być przedmiotem narad, albowiem zawarte w Skierniewicach pomiędzy trzema cesarstwami porozumienie nie zostało odnowionem.

W sprawie duńsko-niemieckiej pisze *Nordd. Allg. Ztg.* co następuje: „Z Kopenhagi nadchodzi drogą telegraficzną wiadomość, że cesarsko-niemiecki rząd zaręczył rządowi duńskiemu, że nie stoi w żadnym stosunku do alarmujących artykułów prasy niemieckiej, skierowanych przeciwko Danii. W rzeczy samej też zaczepka Danii ze strony pism wolnomyślnych i *Kreutz. Ztg.* jest rządowi niemieckiemu zupełnie obcą; zresztą należy uczynić uwagę że pomienione artykuły zostały spowodowane przez francuskie pisma i *N. F. Presse*, której stosunki francuskie są znane całemu światu. Już sam wzgląd na to dowodzi, że owe artykuły są zupełnie obce polityce niemieckiej."

W Trewirze został otwartym 34 zjazd stronnictwa katolickiego przemówieniem powitalnym burmistrza miasta, na które odpowiedział dep. Windhorst, podnosząc, że pomiędzy papieżem i cesarzem Wilhelmem nastąpiło serdeczne porozumienie.

Serbski minister wojny powołał osobną komisyę dla przeprowadzenia reorganizacyi akademii wojskowej. Przewodniczącym będzie generał Leszjanin. Nikt nie będzie mógł zostać oficerem bez ukończenia studyów akademickich. Armia na stopie pokojowej wynosić ma w przyszłości 20.000 ludzi.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu: Król Humbert zaraz na pierwszą otrzymaną wiadomość, że niemiecki następca tronu ma zamiar przepędzić zimę we Włoszech, ofiarował mu na pobyt zamek Casertę. Nie wiadomo jeszcze, czy niemiecki następca tronu przyjął tę uprzejmą gościnność, ale w każdym razie mniemają, że skorzysta ze sposobności najbliższej, ażeby królowi wyrazić uprzejme podziękowanie.

Półurzędowa *Agence Havas* donosi: Z okręgu zajętego przez 17 korpus armii dochodzi wiadomość, że panuje tam żywy ruch, szczególniej na kolejach, i że do przewożenia wojsk niezbędne przygotowania odbywają się szybko i w największym porządku. W kołach dokładnie poinformowanych mniemają, że ruch podróżnych na kolejach nie dozna żadnej przeszkody. Ludność przyjęła zarządzenia nader przychylnie.

Liberté otrzymała z Tuluzy sprzeczne trochę z powyższem doniesieniem wiadomości, a mianowicie, że ludność miasta przyjęła zarządzenia bez uwag dość obojętnie, a natomiast ludność wiejska nie pojmuje dobrze próby mobilizacyjnej i obawia się wojny.

Voltaire donosi: Śledztwo w sprawie niedyskrecyi i ogłoszonych z tego powodu artykułów w *Figaro*, ukończone. Aresztowano dwóch żołnierzy ze sztabu Roussela i Modala, którzy służyli jako pisarze. Mają oni być stawieni przed sądem wojennym. Dzienniki wieczorne z dnia 30 sierpnia donoszą, że dwaj żołnierze aresztowani nie są w tej sprawie jedynie winnymi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 września. (*Tel. pryw.*) Po nabożeństwie odprawionem przez kanonika Matzke, na którem byli obecni JE. p. Namiestnik, Marszałek krajowy, członkowie komitetu wystawowego, cechy z chorągwiami, udano się na plac Wystawy. Przed głównym pawilonem oczekiwali dostojnicy rządowi, generał Kirschner, pułkownik Geldern, cechy, straż ogniowa, prezesowie Wystawy pp.: ks. Adam Sapieha, hr. Alfred Potocki, Popiel, Bolesław Augustynowicz, Kazimierz hr. Badeni, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Wereszczyński, Hoszard, Benoe, Popowski, Adam i Stanisław Jędrzejowicze, hr. Męciński, Klucki, Żółtowski z Poznańskiego, Stanisław Urbanowski, przedstawiciele uniwersytetu, Akademii umiejętności, Izby handlowej, Rady lwowskiej pp. Kisielka i Schayer, lwowskiej Izby handlowej pp. Russman i Simon, kanonicy katedralni i t. d. Przed godziną 11-tą przybył Jego Eksc. p. Namiestnik. Zebranych powitał prezydent miasta dr. Szlachtowski a po nim przemówił Artur hr. Potocki, kładąc nacisk na trudne warunki wśród jakich przyszła do skutku wystawa. Odpowiedział JE. p. Namiestnik a następnie Marszałek krajowy hr. Tarnowski odzywając się z uznaniem dla działalności tych, którzy wystawę do skutku doprowadzili. Poczem JE. p. Namiestnik ogłosił otwarcie wystawy.

Po przemówieniu p. Namiestnika orkiestra zaintonowała hymn ludowy, poczem dostojne grono zwiedzało szczegółowo wystawę.

Laszkau (na Morawie), 1 września. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem w pożądanem zdrowiu. W przejeździe witano na wszystkich stacyach kolejowych Monarchę z nieopisanym zapałem. W węgierskim Hradyszu, Przerowie i Ołomuńcu przyjmował Najj. Pan najłaskawiej władze powiatowe, miejskie i duchowieństwo. Tłumy ludu wiejskiego zgromadzone na wszystkich stacyach i wzdłuż toru kolejowego w ydawały na cześć Monarchy pełne zapału okrzyki.

Z Drohanowic, gdzie powitanie było zarówno wspaniałe i entuzyastyczne jak w innych miejscowościach, udał się Jego Ces. Mość w dalszą podróż powozem.

Przedewszystkiem świetne było powitanie w Laszkau, gdzie przedstawili się Monarsze: komendant korpuśny, generał Reinländer; marszałek krajowy z członkami Wydziału krajowego i starosta powiatu. Po przyjeździe odbył się obiad dworski.

Wiedeń, 1 września. *Wiener. Ztg.* donosi: Najj. Pan mianował c. k. posła w Teheranie, barona Kosjeka, posłem w Atenach.

Dotychczasowy c. k. poseł w Atenach, hr. Trautenberg, został mianowany posłem w Bernie, a znajdujący się w stanie rozporządzalności generał-major Thoemmel posłem w Teheranie.

Kanitz, 1 września. Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer przybyli tu wczoraj o godzinie 3 po południu. Tak tutaj, jak na innych stacyach witano Ich Ces. Wysokości w sposób uroczysty.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw.*) P. Minister Kalnoky ma się zjechać z ks. Bismarckiem 8 września we Friedrichsruhe.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw.*) Wiadomość o projekcie zjazdu między cesarzem Wilhelmem i carem Aleksandrem potwierdza się, chociaż ostateczne dyspozycye, jak to łatwo pojąć, dotychczas nie są znane. Tutejsze koła nie przywiązują do zjazdu wielkiej wagi i uważają go jedynie za nową rękojmię pokoju i jako dowód, że agitacye prasy panslawistycznej nie potrafią zakłócić dobrych stosunków między Niemcami a Rosyą.

Ostenda, 1 września. Jeden z okrętów angielskich w chwili zawinięcia do tutejszego portu został obrzucony przez rybaków belgijskich takim gradem kamieni, iż był zmuszony cofnąć się na pełne morze.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw.*) Rossya nie posłała dotychczas Mocarstwom żadnej noty względem wysłania nadzwyczajnego komisarza do Bułgaryi.

Sofia, 1 września. Przybył tu Ziwkow.

Obiega pogłoska, iż nowy gabinet ma być utworzony przez przekształcenie obecnego, przyczem mają wejść do nowego gabinetu Stambułow i Mutkurow.

Sofia, 1 września. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo ostatecznie zostało złożone. Prezydentem gabinetu został Stambułow, tekę spraw zagranicznych objął Naczewicz, tekę wojny Mutkurow. W ostatniej jednak chwili powstały nowe różnice zdań, tak, że książę nie podpisał jeszcze nominacyj.

Sofia, 1 września. Książę Ferdynand poruczył Ziwkowowi utworzenie nowego gabinetu.

Berlin, 1 września. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj z Babelsbergu i został powitany z zapałem.

Berlin, 1 września. Według *Post*, koła rządowe mają podobno zamiar przedłożenia projektu ustawy o opodatkowaniu zagranicznych kapitałów.

Berlin, 1 września. *Nord. Allg. Zeitung* donosi: Z dniem każdym zwiększa się liczba petycyj, domagających się podwyższenia ceł zbożowych. Obecnie przesłali taką petycyę do księcia Bismarcka interesenci berlińskiej giełdy zbożowej. W piśmie tem podniesiono, iż krajowemu handlowi zbożowemu zagrażałby zupełny upadek, gdyby kraj nie został jak najrychlej zabezpieczony przed inwazyą zboża zagranicznego.

Strassburg, 1 września. (*Tel. pr.*) *Strassburgerpost* zamieszcza artykuł, żądający zastosowania do Alzacyi i Lotaryngii tych samych środków, celem germanizacyi, jakich użyto w Poznańskiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1887, godzina 1 min 45. Alp. Tow. górn. 222·25(?) Węg. akcye kredyt. 287·50, Akcye anglo austr. 109·25, Akcye banku Union 210·— Akcye kolei Karola Ludwika 209·—, Akcye kolei północnej 251·50 Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 182 25. Akcye kolei Elżbiety 226.10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·75, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165.—, Wiedeńskie losy 129·25. Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124 90 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 101.02, Akcye związkowego banku 92 —, Akcye banku obrotowego 223 75, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·65. Węgierskie losy 121·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 221 80. — Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 31 sierpnia 1887, godzina 4. minut 35. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — — Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 1 września 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 283·10, Anglo-Austr 109·—, Unionbank 209.75, Kolej Karola Ludwika 208 75. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 95·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego —·— $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95. Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — — do —.— złr, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent —·— do —·— złr.

Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6·79 do 6 80 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 149·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 69·—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 46.90 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1887.

Hotel George'a

Pp. H. Polko z Żółkwi, K. Zywicki z Tarnopola, M. hr. Łoś z Czyszek, H. Oppenheimer z Berlina, M. Rodakiewicz z Preszburga.

Hotel Langa.

Pp. J. Newisch z Wiednia, J. Stobieski z Podhajec, St. hr. Gruja z Rossyi, W. Furcht z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Bukowski z Podszumlaniec, B. Kretkowski z Królestwa, W. Jedliczka z Rozdołu, A. Łokuciejawski z Łukawicy.

Hotel Francuski.

Pp. K. Winnicki Turad, S. Brysiewicz z Turki, W. Gnoiński z Krasna, M. Janicki z Scianki.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 31 sierpnia 1887

pięciu liczb

45 — 62 — 7 — 27 — 11

Następne ciągnienia przypadają w dniu 14 i 28 września 1887.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 sierpnia 1887.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	—	211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	221	50	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	23
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	91	10	01
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	10½	1	12½
10 marek niemieckich	61	30	61	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 30 sierpnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.55	81.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.80	83.—
kwiecień-październik	82 80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.—	165.50
„ „ 1864 po 50 złr.	164.50	165.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.50	161 —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.80	113.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	104.70
Galicyi	104.25	105 —
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.60	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.50	109.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.30	283.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	396.—	398.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.—	2520.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208 75	209.—
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa. war.	223.—	223 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	226.[illegible]0	226.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.75	169.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.30	101.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.50	101 70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	101.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.80	100.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.—	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. —
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.25	100.75
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	182.—	183.—
Clarego po 40 zł. m. k.	47.—	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.20	21.80
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.50	48.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.60	16.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł	10.90	11.05
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.25	60 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	40.40
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.25	48.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. e.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.65	125 85
Paryż za 100 ft.	49 62 50	49.70.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.94 50	9.95.50
Rossyjski półimperyał	10.29.—	10.31.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 31 sierpnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	112	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	50
Akcye banku wiedeńskiego	883	—
„ „ kredytowego	283	40
Londyn	125	55
Napoleondor	9	55
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	47½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 442. (6261 1—3)

C. k. sąd powiatowy tłumacki ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej Kasy Oszczędności przeciw Markusowi Benjaminowi Hafterowi, Freidzie Adlerowej i Natanowi Hafterowi o zapłacenie 156 zł. 75 ct., 156 zł. 75 ct. i 2966 zł. 10 ct. z pn., odbędzie się w dniu 13go września i 13 października 1887, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 2/233 i 2/269 w Tłumaczu położonych, ciała tabularne stanowiących, każdej z osobna powyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania realności nr. 2/269 ustanawia się na 4000 złr., a realności nr. 2/233 na 2000 zł.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 400 zł., co do drugiej 200 zł.

Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na 16 listopada 1887, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 6194. (6258 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 140 złr. 64 ct. i 191 złr. 84 ct. a. w. z pn, odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 3 października, 2 listopada i 5 grudnia 1887, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 116 wykazu ks. grnt. gm. Łukowe, Hrycia Dmytryka własnego.

Przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 29 lipca 1887.

L. 9893. (6264 1—3)

C. k. m. d. sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Piaseckiego sumy 250 zł. a. w. z pn. licytacyę ciała hipotecznego wyk. hip. 478 gm. kat. Jaryczów nowy objętego, własność Jana Kokodyńskiego, tudzież ciała hip. wyk. hip. 479, tejże gminy, własność Jana i Maryi Kokodyńskich stanowiącego, na dzień 13 października 1887, o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 800 zł.

Poręczne 80 zł.

Na terminie tym ciała te nabyć można za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół oceniania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kratter.

Lwów, 7 lipca 1887.

L. 8133. (6252 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Kowalskiego przeciw Adamowi i Józefie małżonkom Korbiczkom o zapłacenie kwoty 200 złr. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie na dniu 13 października, 14 listopada i 13 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze nr. 18 przymusowa sprzedaż 1/5 części realności dłużników własnej, w Przemyślu na Zasaniu pod lk. 71 położonej.

Cena wywołania, która jest zarazem ceną szacunkową wynosi 687 zł. 80 ct. wa.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszych trzech terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 13 grudnia 1887, o 4 po południu ułatwiające warunki.

Resztę warunków sprzedaży można w registraturze przejrzeć.

Przemyśl, dnia 27 lipca 1887.

L. 4494 (6203 3—3)

W dniu 30 sierpnia, 27 września i 2 listopada 1887 każdą razą o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nykole Hirnemu względnie tegoż spadkobierczyni Tekli Hirnej zam. Mileszko, celem zaspokojenia 98 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Cerkownej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 300 złr. wynoszącej przy trzecim zaś i niżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom na takowej zabezpieczonym. Gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2 listopada 1887 godzinę 4 popołudniu, na który interesowanych pod rygorem z §. 148 ust. wzywa się.

Wadyum 10% ceny wywołania 300 zł

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w t. s. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Kajetan Winogrodzki z Wołowskiej wsi.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 20 czerwca 1887.

L. 2216 (6204 3—3)

Dnia 30 sierpnia 1887 o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym wsprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Oleksie i Andzijowi Rakom celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału 11 złr. 60 cnt. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Bełejowie ciała tabularnego nie stanowiącej Ołeksy Raka własnej pod warunkami ułatwiającemi z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr

Wadyum 10%.

Akt opisania i resztę warunków w t s. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Brodach Władysław Janiszewski.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 28 kwietnia 1887.

L. 3151 (6219 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Chaima Weintrauba w kwocie 44 złr. z pn. odbędzie się w dniu 14 września 5 października i 16 listopada 1887 każdą razą o godz. 10 w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 94 w Wilczej Woli położonej wyk. hip. 356 objętej dłużnika Józefa Bajka własnej.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. Jarosława Awejdę zastępcę c. k. notaryusza w Sokołowie.

Sokołów, dzia 7 lipca 1887.

L. 3199 (6206 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 września 1887 i 25 października 1887 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 23 w Jaworowie położonej, wedle Dom V. pag. 409 nr. 7 haer. Josla i Izaka Ratz własnej, na rzecz uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pto 339 złr. 97 ct. z pn.

Cena wywołania, 2000 złr. wadyum 200 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tej realności i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Ferdynanda Kriszke z Jaworowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza sie do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 października 1887 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 14 lipca 1887.

L. 8886 (6218 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 5 września 1887, dniu 11 października 1887 i dnia 8 listopada 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności, objętej wyk. hip. l. 1952 gminy kat. So al, dłużnika Franciszka Ksawerego Podlaszeckiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Blüme Kranz w ilości 290 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 4421 złr.

Wadyum zaś kwota 442 zł. 10 ct. wa. W pierwszym i drugim terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. ad. dr. Władysław Wejda.

Sokal, 1 lipca 1887.

L. 2482 (6208 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że celem wydobycia na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 7 rat pożyczkowych po 15 zł. aw. i reszty kapitału 70 zł. 30 ct. aw. zpn. przedsięweźmie w dniu 1 września 1887 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 24 now. 50 star. w Wulce położonej dłużnika Iwana Michaliszyna własnej, na którym to terminie rzeczona realność także poniżej ceny wywołania 590 zł. za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 59 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w sądzie tut.

Rymanów, dnia 26 czerwca 1887.

L. 5739 (6217 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach, ogłasza niniejszem że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie tj. 19 rat po 6 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 67 w Uwsiu położonej wykazem hipot. 135 księgi gruntowej gminy kat. Uwsie objętej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej po Kościu Kochanowskim własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 22 września 1887, i 22 października 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 150 zł. wa. i realność ta na obu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wrazie gdyby ani na pierwszym ani drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia ułżywających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1887 a niejawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 15 zł, aw. resztę warunków licytacyinych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 10 stycznia 1877 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 czerwca 1887.

L. 1352 (6152 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 40 zł. 80 ct. 40 zł. 39 zł. 20 ct. 38 zł. 40 ct. i 460 zł. aw. odbędzie się licytacya realności w Stadnikach położonej wyk. hl. 67 objętej Anny z Jemków Knapikowej własnej w trzecu terminach a mianowicie dnia 7 października, dnia 11 listopada i dnia 16 grudnia 1887 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 2261 zł.

Wadyum wynosi 227 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutsąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadowych, oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności pod dniem 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza pana Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 15 maja 1887.

L. 4299. (6215 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, tj. 17 rat po 9 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 40 w Hailczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Stanisława i Tekli Sumisławskich własnej, w drodze publicznej licytacyi, w którym to celu wyznacza się jeden termin na dzień 22 października 1887, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 300 zł. wa.

Wadyum wynosi 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 20 czerwca 1887.

L. 6703 (6182 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia zaległych 25 rat po 32 zł. 50 ct. aw. i resztującego kapitału 10 zł. 68 ct. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz Galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 103 gm. kat. Pawłów Stary objętej mas. spadkowej śp. Filipa i Katarzyny Trzasków własnaj w trzech terminach mianowicie dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1887., każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 170 zł. aw.

Bochnia, dnia 15 lipca 1887.

L. 8333 (5886 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10000 zł. w. a. zpn. na rzecz dr. Stanisława Glogiera odbędz e się dnia 2 listopada 1887, i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanueli dw. im. hr. Della Scala, pod l. 2 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której ta realność na pierwszym terminie nie będzie sprzedaną wynosi 23.829 zł. 13 ct.

Wadyum 2382 zł. 91 ct. w.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 14 października 1885 prawo zastawu uzyskali lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu nie być mogła doręczoną ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adwokata dr. Trzcienickiego a jego zastąpcą adwokata dr. Axelrada.

Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 10779 (6118 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3005 zł, 56 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 15 w dniach 3 listopada 1887, 1 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności Michla Mojżesza i Małki Zamojrów pod l. 1809 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której nie będzie ta realność sprzedaną przy pierwszych dwóch terminach wynosi 10000 złr.

Wadyum 1000 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

Tarnopol, dnia 13 sierpnia 1887.

L. 7209 (6184 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 96 złr. z pn. przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż połowy realności, lwh. 513 gm kat. Rzezawa objętej, dłużnika Jana Jagły własnej, na jednym terminie w dniu 13 października 1887 o 10 godzinie rano i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 12 złr.

Reszta warunków jakoteż akt oszacowania są w tus. Registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 26 czerwca 1887.

L. 4900 (6216 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokolenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 40 w Szczepanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Dmytra Bachtiaka własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 18 października 1887, 16 listopada 1887 i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. lub wyżej, w trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za 560 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Karola Sorokowskiego z Podhajec.

Podhajce 21 maja 1887.

L. 7785. (6185 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wh. 40 gm. kat. Krzyżanowice objętej, dłużnika Jana Wojciesika własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 13go października, 17go listopada i 22 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 91 zł. a. w.

Bochnia, dnia 12 lipca 1887.

L. 8330. (6186 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 513 gm. katastr. Bochnia objętej, dłużnika Franciszka Gajdeckiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 13 października i 17 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie przed południem z terminem na dzień 17go listopada 1887 do ułożenia lżejszych warunków.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 7 zł. aw.

Bochnia, dnia 25 lipca 1887,

L. 6934. (6187 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 12 i połowy posiadłości lwh. 45 gm. kat. Kolanów objętych, dłużnika Jędrzeja Olszewskiego własnych, w trzech terminach, mianowicie dnia 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1887, kazdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum co do pierwszej wynosi 132 zł., co do drugiej 20 zł.

Bochnia, dnia 17 lipca 1887.

L. 9669. (6224 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych 6 rat półrocznych po 300 złr. od 1 stycznia 1884 z 8-prc. odsetkami zwłoki z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 146 w Przemyślu na Błoniu położonej, Hersza Engelharda własnej, dnia 20 października 1887, o godzinie 10tej rano w biurze sądowym nr. 18.

Cenę wywołania stanowi kwota 15350 zł., Wadyum 1535 zł.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny może być przejrzany w registraturze sądowej, w dniu zaś licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli tudzież tych, którzyby po dniu 29 lipca 1886 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała, pozwalająca licytacyę i późniejsze w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Mendrochowicza.

Przemyśl, 27 lipca 1887.

L. 3391. (6232 1—3)

W dniu 27 października i 24 listopada 1887, zawsze o 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności niehipotecznej w Grzechyni pod n. k. 50 położonej, Szczepana i Anny Nitoniów własnej.

Cena wywołania 1090 zł. aw.

Wadyum 109 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 6 sierpnia 1887.

L. 26705. (6238 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych z otrzymanej pożyczki 7500 zł. rat, a mianowicie:

a. 268 zł. 50 ct. z procentami 8-prc. od dnia 1 maja 1885;

b. 268 zł. 50 ct. z 8-prc. procentami od 1 listopada 1885;

c. 268 zł. 50 ct. z 8-prc. procentami od dnia 1 maja 1886;

d. 268 zł. 50 ct. z 8-prc. procentami od dnia 1 listopada 1886;

z potrąceniem jednak uiszczonej kwoty 37 zł. 16 ct. wraz z kosztami dawniej przyznanymi w kwocie 17 zł. 37 ct. i obecnie w kwocie 32 złr. 43 ct. w. a., odbędzie się na dniu 12go października 1887, o godzinie 10tej przed południem w sali c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 932 $^1/_4$ położonej, wykazem hip. gm. kat. Lwów I. dzielnica l. 791 objętej, wedle karty B. tego wykazu hipot. poz. 1, dłużników Ludwika i Joanny Niżałowskich własnej, na rzecz proszącego c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipot. we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 16000 zł.

Wadyum 5-pprc., tj. kwotę 800 zł.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony, tudzież niewiadomych wierzycieli, któryby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Szwedzkiego z zastępstwem adwokata dra Krówczyńskiego i obecnym edyktem.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 4432. (6231 1—3)

W dniu 17 października i 14 listopada 1887, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 111 w Odrowążu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle wyk. hip. l. 92 i 364 objętej, Jana Kuczka własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 450 złr. w. a.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 5 sierpnia 1887.

L. 9322. (6225 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi i Elce Dresnerom o zapłacenie kwoty 5782 zł. z pn., przeprowadzoną zostanie na dniu 13 października i 14 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed poł. w sądzie, biuro nr. 6 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Przemyślu na Garbarzach położonej, jak Dom. IV pag. 70 n. 12 haer., Mojżesza i Elki Dresnerów własnej, oraz realności pod l. k. 169, 199 i 200 w Przemyślu na Garbarzach położonych, jak Dom VI pag. 269 u. 1 haer., Elki Dresnerowej własnych.

Realność lk. 105 zostanie osobno sprzedaną, tak samo też zostaną osobno sprzedane realności lk. 169, 199 i 200.

Cenę wywołania realności lk. 105 stanowi kwota 14966 zł. 60 ct., zaś wadyum 1500 zł., a cenę wywołania realności l. k. 169, 199 i 200 kwota 6863 zł. 75 ct., a wadyum 700 zł. aw.

Na powyższych 2 terminach zostaną realności sprzedane tylko za lub wyżej ceny wywołania, która jest zarazem ceną szacunkową.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 14go listopada 1887, o godzinie 3 po południu warunki ułatwiające na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywamy, że niestawający na tym terminie, jako przystępujący do wniosków większości stawających wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 lipca 1887.

L. 4561 (6214 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 września, 11 października, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 listopada 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 70 w Trościańcu położonej Jakima Brotasa własnej ciała tabularnego nie stanowiącoj, na rzecz c. k. uprzywil. galic. zakładu kredytowego we Lwowie w likwidacyi we Lwowie pto zaległych 6 rat po 9 złr. 44 ct. i resztującego kapitału 87 zł. 26 ct. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Maksymilian Heldolburg w Monasterzyskach.

Monasterzyska, 15 lipca 1887.

Konkursa.

L. 36471 (6233 2—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1887 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, rozpisuje sie niniejszem konkurs do 10 października 1887.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16 rok życia skończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta, urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach, nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu się zawartem według przepisów prawnych małżeństwem, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 8978/p (6235 2—3)

Na opróżnioną posadę dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 2000 zł. połowa dodatku aktywalnego rangi VII klasy w kwocie 210 złr. do poborów emerytalnych nie wliczalny dodatek służbowy w kwocie rocznych 800 złr. i dodatek na pomieszkanie w kwocie rocznych 350 złr.

Kandydaci ddsiadający uzdolnienie fachowe w kierunku bugowo technicznym, mechaniko technicznym lub chemiczno technicznym a mogący wykazać oprócz znakomitej praktyki przemysłowej także uzdolnienie do służby nauczycielskiej, będą mieli pierwszeństwo.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 20 września b. r. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci zostający w służbie publicznej mają podania swe wnieść na ręce swojej przełożonej władzy.

We Lwowie, dnia 28 sierpnia 1887.

L. 11605. (6234)

W c. k. cywilnym pensyonacie dla dziewcząt w Wiedniu, którego głównym celem jest wykształcenie nauczycielek dla publicznych szkół ludowych i wychowawczyń dla rodzin, ma być w roku szkolnym 1886/7 rozdane: jedno miejsce z fundacyi hrabiowskiej im. Naho i jedno miejsce z funduszów państwowych. Do uzyskania tych miejsc funduszowych mają prawo, przy jednakowych warunkach wykształcenia i zasługach, w pierwszym rzędzie, córki osierocone przez oboje rodziców, dalej osierocone przez ojca, następnie osierocone przez matkę a w braku tychże i nieosierocone córki c. k. cywilnych urzędników państwowych.

Wedle postanowień statutu (Dz. rozp. ministr. wyzn. i oświecenia z 15 grudnia 1875 nr. XXIV) wymaga się do przyjęcia do c. k. cywilnego pensyonatu dziewcząt: a) wiek między 13 a 15 lat, b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała, c) obyczajność nieposzlakowana, d) te wiadomości i ten stopień umysłowego rozwoju, jaki wymagany bywa od uczenic, które ukończyły 6tą klasę 8mio-klasowej szkoły ludowej, e) znajomość języka niemieckiego, f) początkowa znajomość języka francuskiego i gry na fortepianie. Okoliczność pod a. b. i c. udowodnić należy urzędowemi świadectwami, pod d. e. i f przez świadectwo umyślnie w tym celu w jednym z państwowych zakładów dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielek uzyskane (rozp. ministr. wyzn. i ośw. z dnia 2 grudnia 1875 nr. 19006. Dziennik rozp. ministr. nr. 52), które oprócz not z pojedyńczych przedmiotów szkolnych, oraz wzmianki, jak daleko sięgają wiadomości kandydatki w języku francuskim i grze na fortepianie, zawierać ma ocenienie czy kandydatka wedle swego uzdolnienia i wiadomości do przyjęcia do c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt jest bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie lub mniej dostatecznie ukwalifikowaną. Dla zupełnego zapewnienia się o okoliczności pod b) wymienionej, będą kandydatki przed przyjęciem do pensyonatu poddane oględzinom lekarza, od których wyniku zawisłem jest przyjęcie.

Podania o przyjęcie na te miejsca funduszowe mają być wniesione najdalej do 30 września 1887 do Dyrekcyi c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu (Josef städterstrasse Nr. 41). Oprócz powyższych dokumentów należy również dołączyć: 1) rewers legalizowany którym się zobowiązuje kandydatka po ukończeniu wychowania i po złożeniu egzaminu dojrzałości pozostać najmniej przez 6 lat jako wychowawczyni w familiach lub jako nauczycielka w publicznych szkołach; 2) legalizowane świadectwo ubóstwa; 3) ostatni dekret służbowy ojca, a gdyby takowy nie żył, również jak i matka, dotyczące karty pośmiertne.

W podaniu wymienić i udowodnić należy ilość rodzeństwa kandydatki, oraz ile członków rodzeństwa jest niezaopatrzonych, wysokość poborów lub pensyi ojca lub matki, wysokość dodatku na wychowanie kandydatki, jeśli go pobiera, majątek rodziców lub też kandydatki, wreszcie czas służby. Podania, które wpłyną po terminie wskazanym lub nie będą należycie udokumentowane, nie zostaną uwzględnione.

Do c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu może być przyjętą, z początkiem roku szkolnego 1887/8 pewna liczba uczenic za opłatą. Mają one wykazać się warunkami przyjęcia pod a do f wymienionemi. Za opłatą roczną 800 (ośmiuset) złr. w. a. otrzymają w zakładzie oprócz wychowania i nauki, także mieszkanie, wyżywienie, odzież, bieliznę, opiekę lekarską, przybory naukowe i inne potrzeby. Opłata powyższa ma być w kwartalnych ratach, z góry do kasy instytutu uiszczoną i nie może być pod żadnym warunkiem zwróconą.

Co do przyjęcia za opłatą uczenic, które nie są obowiązane do wystawienia wspomnianego wyżej rewersu, należy się porozumieć listownie z przełożoną c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt p. Heleną bar. Rodiczky (VIII Josefstädterstrasse in Wien).

* Formularz rewersu dla ubiegających się o miejsce funduszowe.

Für den Fall, als mir ein Freiplatz im k. k. Civil-Mädchen-Pensionate in Wien verliehen werden sollte, übernehme ich mit Zustimmung und Genehmigung meiner gesetzlichen Vertretung (meiner Vormundschaft) hiemit die Verbindlichkeit, nach Vollendung meiner Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch wenigstens 6 Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin in öffentlichen Schulen mich zu verwenden und in dem Falle, als ich vor Erfüllung dieser Verbindlichkeit meinen erwähnten Beruf aufgeben sollte, die für mich im Pensionate aufgewendeten Verpflegskosten im entsprechenden Betrage zurückzuzahlen. Urkund dessen etc.

(Unterschrift des Zöglings und Genehmigungserklärung des Vormundes und der Vormundschaftsbehörde).

L. 4885 (6251 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych w randze I X z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie w terminie do 18 września 1887.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 28 sierpnia 1887.

Upadłości.

L. 6206 (6227 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Kamera i Alty Kamer kupców nieprotokołowanych w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ord. konkur. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Teodora Stachowicza c. k. sekretarza rady sądu obw. w Rzeszowie a tymczasowym rządcą masy pana adwokata dr. Józefa Fechtdegena w Rzeszowie z substytucyą pana dr. Samuela Reicha. w Rzeszowie.

Wierzybieli wzywa się niniejszem, a by na terminie dnia 7 września 1887 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 października 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 listopada 1887 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywieretelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje sgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zastępcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych. w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkrrsowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów. 25 sierpnia 1887.

L. 10637 (6228 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie §. 143 ust. konk. stałym zawiadowcą masy konkursowej Izraela Naglera w Zaleszczykach ustanowiony został Izaak Nagler, a zastępcą zawiadowcy masy Rubin Wenkart, obaj kupcy w Zaleszczykach.

Tarnopol, 13 sierpnia 1887.

L. 10193 (6254)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że konkurs otwarty edyktem z 3 marca 1885 do l. 3 55 do majątku Ozyasza Teitelbauma nieprotokółowanego kupca w Tarnopolu został ukończony na podstawie §. 154 i 66 ust. konk.

Tarnopol, 30 lipca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 5630 (6260)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Rymanowie oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Besko w powiecie Rymanowskim położnej na miejscu w Besku dnia 30 sierpnia 1887 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Rymanów, dnia 22 sierpnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10422 (6226 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Dolańskiego, Naftalego Ryba, Sarę Małkę Ryb i Ignacego Sobolaka, by w sprawie Pawła Marusiaka o sprostowanie wykazu hipotecznego dóbr Rakowa I l. 321 w której do przesłuchania stron termin na dzień 30 września 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku wyznaczony został i kuratorem dr. Aleksander Iskrzycki. adwo. kat w Sanoku, zastępcą kuratora dr. Flakowicz ustanowiony został z kuratorem się porozumieli, lub c. k. sądowi obwodowemu w Sanoku swoich pełnomocników przedstawili

Przemyśl, 24 sierpnia 1887.

L. 6420 (6193 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Gerstmana, że przeciw niemu wniosła Lea Künzer pod dniem 16 kwietnia 1887 l. 3404 pozew o oddanie różnych ruchomości lub zapłacenie sum 100 złr., 16 złr., 8 złr. 40 cnt., 2 złr. 80 cnt., 3 złr., 20 złr., 7 złr. 5 złr., 3 złr., 3 złr., 50 cnt, 1 złr. 50 cnt., 4 złr., 6 złr., 3 złr., 1 złr., 4 złr. 2 złr, 50 cnt., 2 złr., 2 złr. 50 cnt., 1 złr. 60 cnt. i 30 złr. a. w. z pn. wskutek czego dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza Stanisława Matkowskiego ze Szczerca ustanowiono i termin do rozprawy sumaryczenej na dzień 14 października 1887 o 8 godz rano wyznacono.

Wzywa się zatem Izraela Gerstmana, by na wyznaczonym terminie osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub wreszcie sobie innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Szczercu, dnia 28 lipca 1887.

L. 5275 (6268 1 – 3)

Sprostowanie.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu prostuje niniejszem edykt ogłoszony z dnia 9 lipca 1887 do l. 3029 w numerach 181, 182 i 183 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1887 w ten sposób, że zmarły spadkodawca nie Henryk Klimowicz lecz Henryk Klimontowicz się nazywał.

Nowy Sącz, 27 sierpnia 1887.

L. 5495 (6151 1—3

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Kozioł, że celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 22 października 1886 l. 10916 kuratorem Antoniego Zająca z Rokowa ustanowił i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Wadowice, 7 czerwca 1887.

Doniesienia prywatne.

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3 2,** pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera**, Kazimierzowska 37. 4687

Najtaniej.

Prześcieradła gotowe po 1.20, 1.60, 1.75 zł.
płócienne po 2, 2.50 zł.
Poszewki gotowe po 40, 60, 80 ct.
Sienniki gotowe po 90 ct., 1.10, 1.25, 1.50 zł. i wyżej.
Kocyki na łóżka po 2 i 2.50 zł.
Kołdry szyte po 6, 7 zł. i wyżej.
Całe **wyprawy** do klasztorów i zakładów itp.

poleca

po najumiarkowańszych cenach

handel

F. KNAUER i SYN

pod złotym Lwem, we Lwowie.

Cenniki na żądanie odwrotną pocztą franko. 6047

Najtańszem źródłem

dla zakupna 6265

instrumentów muzycznych, strun,

jest

J. Kapralika

pierwszy galic. wyłączny skład instrumentów muzycznych

6 tylko naprzeciw teatru **Ulica Skarbkowska** (dawniej policya). **6**

Zamówienia odwrotną pocztą.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 10945 5994

Ogłoszenie.

W celu zapewnienia dostawy niżej wymienionych materyałów dla linij pod zarządem tutejszej Dyrekcyi zostających, na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888, rozpisuje się niniejszem rozprawa ofertowa.

Do materyałów tych należą:
a) materyały do czyszczenia,
b) materyały do smarowania,
c) węgiel drzewny,
d) materyały do oświetlania i
e) materyały dla ruchu.

Dotyczące warunki, formularze ofert, jakoteż wykazy potrzebnych materyałów można otrzymać u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Wniesienie ofert zaopatrzonych w ogólne i szczególne warunki dostawy, ma nastąpić do 15 września 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie. Każdy arkusz, tak oferty jak i warunków dostawy, powinien być ostemplomany marką na 50 ct, w. a.

Kraków, w sierpniu 1887.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Przy ulicy Browarskiej Nr. 7 znajdujące się przedmioty Metropolii we Lwowie przynależne, a to pomieszkanie z piwnicą, stajnią i wozownią, przytem zabudowania browarskie, które jako magazyn użyć można, tudzież lodownia, są od 1 września 1887 do wynajęcia, razem wszystkie, lub częściowo. 6177

Bliższą wiadomość w tym względzie udziela zarząd metropoliczy u św. Jura Nr. 5 we Lwowie.

W dobrach stołowych Metropolii lwowskiej, są dwa folwarki Kryłoś i Załukwa z budynkami gospodarczemi i zasiewem ozimym wiosennym, obydwa razem lub pojedynczo do wydzierżawienia z dniem 24 czerwca 1888. — Bliższą wiadomość udziela zarząd metropoliczy we Lwowie u św. Jura nr. 5.

Mam saszczyt donieść J. W. P., że z dn. 15 sierpnia b. r. otworzyłam nowy **kantor stręczeń guwernantek i sług,** a że długie lata spędzałam za granicą i nawiązałam rozliczne stosunki, przeto z łatwością dostarczać będę mogła rodowitych Francuzek, Niemek i Angielek — jakoteż sługi, krawcowe, klucznice i wszelkiego rodzaju służbę, któreby odpowiadały wszelkim wymaganiom J. W. P. Równie zajmuję się wszystkiemi poleceniami komisowemi, wyszukuję pomieszczeń panienkom, lekcyi muzyki i tym podobnych zajęć. Celem mego biura będzie jedynie czynić zadość Szanownej Publiczności i zjednywać sobie zaufanie, którego niczem nie zawiodę.

Z poważaniem 5983

F. Morawska

Lwów, Rynek L. 29 I. piętro.

Jan Ihnatowicz

poleca

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,

wyszczególnione 7 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

6999 38—0

	Złr. ct.
Mydło do golenia brody najprzedniejsze	— 25
Mydło migdałowe, . 10 cnt., 20 i	—.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i	—.20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i	—.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk	—.40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę .	—.30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne	—.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	—.30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni	—.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i	—.80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . .	—.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka .	—.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni	—.35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	—.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy .	—.50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	—.60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	—.30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i	—.25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka	—.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk . .	—.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych	—.10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	—.50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	—.20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	—.25
Mydło będzwinowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca	—.25
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk . .	—.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek	—.10
Mydło mieszczańskie, znakomite	—.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—.30
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p., kawałek . . .	—.30

L. 2090 6246

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia propinacyi piwnej i wódczanej miasta Jasła wraz z opłatami propinacyjnemi od wprowadzanych na swój użytek i wyszynk trunków na czas trzechletni, począwszy od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890, odbędzie się licytacya w tutejszym magistracie w dwóch terminach, dnia 13 i 26 września b. r. do godziny 6 wieczorem.

Cena wywołania wynosi 15.000 złr. rocznego czynszu.

Oferenci przystępujący do licytacyi złożyć winni 10 prc. wadyum gotówką lub w papierach wartościowych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym magistracie w godzinach urzędowych.

Przypomina się chęć dzierżawy mającym, że miasto Jasło jest siedzibą c. k starostwa, sądu powiatowego, c. k. gimnazyum i c. k. urzędu górniczego. zaś z dniem 1 maja 1888 r. ma być aktywowany c. k. sąd obwodowy z c. k. prokuratoryą państwa.

Magistrat miasta

Jasło, dnia 19 sierpnia 1887.

Burmistrz, Metzger.

Podziękowanie.

Wielmożny, czcigodny i prawdziwy Dobroczyńco!

który na wieść o klęsce pożarowej, jaką dotknięty zostałem — pierwszy pospieszyć raczyłeś z podaniem ręki w biedzie — posyłając łaskawie na odrestaurowanie domu zgorzałego kwotę 100 złr. a. w., nie podając nawet swego nazwizka. Raczże przyjąć Wny Panie za tak szlachetny i prawdziwie przyjacielski czyn, przynajmniej w ten sposób moje serdeczne, prawdziwie z serca płynące: Bóg zapłać!

Brzeżany, 31 sierpnia 1887. 6263

Józef Gąsiorowski.

Subskrypcya na fabrykę skór.

Komisya wybrana podczas walnego Zgromedzenia delegatów Związku, w myśl danego sobie upoważnienia.

otwiera subskrypcyę

na fabrykę wszelkiego rodzaju skór

pod firmą

„Pierwsza Związkowa Garbarnia“

w Rzeszowie

Towarzystwo zaregestrowane z ograniczoną poręką.

Warunki snbskrypcyi:

Pojedyncy udział wynosi 200 złr. Każdy członek subskrybować może dowolną ilość udziałów.

Przy podpisaniu subskrypcyi należy uiścić 5 złr. na rzecz funduszu rezerwowego, oraz pierwszą wpłatę przynajmniej w wysokości 10 zł. od każdego subskrybowanego udziału

Komisyi przysługuje prawo ograniczyć subskrybowaną ilość udziałów.

Z dniem 8 września 1887 subskrypcya będzie zamknięta.

Subskrypcyę przyjmują:

We LWOWIE i w zastępstwach prowincyonalnych Bank krajowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

W KRAKOWIE Bank galic. dla handlu i przemysłu.

Rzeszów, dnia 30 lipca 1887.

Przewodniczący komisyi: 5733

Karol hr. Scipio.

Członkowie komisyi:

Aleksandrowicz Adolf. *Terenkoczy Władysław.*
Dr. Reich. *Żardecki Bolesław.*

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagielońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1887 r. zastawy dnia 5 i 6 października 1887 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę, sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane, ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1887. 4835 1—3

N 13502/VI. 6136

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Deckung des Bedarfes im Amtsbezirke der k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction Lemberg von circa
48.009 Klgr. Petroleum,
29.000 Rübbrennöl,
21.000 säuerfreien Rübschmieröl,
14.000 Mineralschmieröl für Locomotive, und
10.000 Mineralschmieröl für Wagen.
für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1888 wird im Offertwege vergeben.

Die zur Offertstellung nöthigen allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse können bei der gefertigten Betriebs-Direction eingesehen und angefordert werden, welche diesfalls auch sonstige Aufschlüsse ertheilt.

Die bezüglichen ordnungsmässig gestempelten, versiegelten und mit der Aufschrift: „Offerte zur Lieferung von Petroleum, Rüb- oder Mineralöl“ versehenen Offerte sind unter Anschluss der ebenfalls vorschriftsmässig gestempelten Lieferungs-Bedingnisse bis längstens 15 September 1887 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction in Lemberg einzubringen und hierbei ein Vadium in der Höhe von 5 Prc. des Lieferwertes bei der Betriebs-Directions-Cassa zu erlegen.

Lemberg, im August 1887.

Die k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction.

Ogłoszenie dostawy.

Dla c. k. kolei państwowych okręgu Dyrekcyi lwowskiej, rozpisuje się za ofertami na przeciąg czasu od 1 stycznia do 1 grudnia 1888 dostawę około
48.000 kilogramów nafty.
29.000 kg. oleju rzepakowego do oświetlenia,
21.000 oleju rzepakowego zupełnie wolnego od kwasu do smarowania,
14.000 kg. oleju skalnego do smarowania maszyn.
10.000 kg. oleju skalnego do smarowania wagonów.

Potrzebne do oferowania ogólne i szczegółowe warunki dostawy przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi ruchu, która też bliższych udziela wyjaśnień.

Oferty opieczętowane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty, oleju rzepakowego lub skalnego“, do których dołączyć należy warunki dostawy, odpowiednio ostemplowane, wniesione być mają u c. k Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie do dnia 15 września 1887 godziny 12 w południe.

Równocześnie należy uiścić wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanych materyałowych przy lwowskiej kasie tejże Dyrekcyi ruchu.

Lwów, w sierpniu 1887.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papie... [illegible] ... Pietkowskich.